

POGODA

Dzisiaj będzie pochmurnie z możliwością deszczu lub śniegu. Temperatura najwyższa do 42 F (5.6 C), wiatry północno-zachodnie z prędkością od 15 do 25 mil na godzinę.
Jutro rozpozogodzenie, nadal chłodno, temperatura do 48 F (8.9 C).
Wschód słońca o godz. 5:02 rano, zachód o godz. 6:37 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 21 kwietnia — Anzelma i Feliksa.
Jutro wtorek, 22 kwietnia — Sotera i Kajusa.
Pojutrze środa, 23 kwietnia — Jerzego

No. 77 Rok (Vol.) LXXIX

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 21 Kwietnia (April 21), 1986

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

SAMOLET F-111 PRZEKAZANY ZSSR?

“Jeszcze Nie Jest Za Późno”

Urodziny Rzymu

Rzym (UPI) — Wieczne miasto Rzym obchodzi dzisiaj 2739 rocznicę swego istnienia, po raz pierwszy na koszt administracji miejskiej od czasów Mussoliniego, który próbował przywrócić Rzymskie Imperium.

Pod słonecznym niebem odbywały się koncerty, oglądano wystawy — poświęcone temu wydarzeniu.

Tego dnia można było odwiedzać wystawy i muzea rzymskie bezpłatnie.

Papież Jan Paweł II, przemawiając do 40-tysięcznego tłumu pielgrzymów i turystów na Placu św. Piotra, powiedział, iż były to urodziny, które warto pamiętać.

Nadzwyczajna Konferencja Państw OPEC

Genewa. (UPI) — Dzisiaj rozpoczął się 7 dzień obrad ministrów przemysłu naftowego krajów należących do OPEC. Nadzwyczajne obrady weszły w etap rokujący pewne nadzieje na wspólną akcję państw produkujących ropę naftową mającą na celu powstrzymanie obniżki cen.

Delegaci, biorący udział w konferencji, poinformowali, że 10 państw członkowskich (spośród 13) “tymczasowo” uzgodniło, że przeciętne wydobycie ropy naftowej powinno sięgać 16.75 mln baryłek dziennie do końca bieżącego roku.

Większością głosów OPEC zdecydowała na razie, że w okresie od kwietnia do września wydobycie ropy powinno wynosić 16.3 mln baryłek dziennie, a następnie może wzrosnąć do 17.2 mln baryłek w ostatnim kwartale roku, kiedy popyt na rynkach światowych jest największy.

W opozycji do tego projektu pozostały trzy z państw OPEC: Algieria, Libia i Iran. Państwa te uparcie stoją na stanowisku, że ogólne wydobycie ropy naftowej powinno sięgać 15.58 mln baryłek dziennie i poziom wydobycia nie powinien być większy niż do końca tego roku.

Z drugiej strony, zaobserwować można pewne złagodzenie stanowiska zajmowanego przez Libię. Sprawą oczywistą jest, że Kadafiemu należą na poparcie państw arabskich należących do OPEC, zwłaszcza obecnie, kiedy zaistniał konflikt między Libią a USA.

Dyplomaci przyznali jednak, że nawet gdyby doszło do porozumienia OPEC w sprawie ogólnego wydobycia ropy naftowej, to podpadający kartel będzie miał trudne zadanie do rozwiązania, jeśli chodzi o przydzielenie limitów dla poszczególnych państwproducentów.

Rzecznik OPEC stwierdził, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad na następnej konferencji, która zgodnie z planem, powinna odbyć się jak co roku w czerwcu.

Wybuch Rakiety

Vanderberg (NYT) — W bazie lotniczej w Kalifornii doszło w piątek do eksplozji rakiety Titan, która miała wynieść na orbitę tajny ładunek wojskowy. Wybuch nastąpił kilkanaście sekund po starcie i spowodował uszkodzenie na wyrzutni i otaczającym ją terenie. Nie było żadnych ofiar ani rannych.

W obawie przed trującymi gazami, które wydzielają się z rozerwanej rakiety, dzieci w położonej niedaleko szkole zostały ostrzeżone przed wychodzeniem na zewnątrz do czasu rozproszenia gazowej chmury.

Przyczyny eksplozji nie są na razie znane.

Powiedział Gorbaczow w Berlinie

“Atak Na Libię Nie Zabił Ducha Genewy”

Poczdam, NRD (UPI, CT) — Sowiecki przywódca, Michaił Gorbaczow powiedział w minioną niedzielę, że spotkanie na szczycie w roku bieżącym jest jeszcze ciągle możliwe, niezależnie od ataku amerykańskiego, wymierzonego przeciw sprzymierzonej z ZSSR Libii.

Gorbaczow powiedział dziennikarzom, że Kreml zamierza poczynić serię kroków zmierzających do zapewnienia pokojowego współistnienia i jest w tym celu gotów do współpracy z Białym Domem.

“Jednakże — dodał Gorbaczow — jeśli Stany Zjednoczone nadal będą zatruwać atmosferę i wzmagać naprężenia na arenie międzynarodowej, wówczas przyszłe spotkanie stanie pod znakiem zapytania”.

Gorbaczow przebywa w stolicy NRD w związku z obradami zjazdu SED. Przywódca sowiecki wezwał Stany Zjednoczone do powrotu do “ducha Genewy” i rozważania jego ostatnich propozycji rozbrojenio- wych.

“Jeśli jednak Amerykanie będą nadal robić to, co robią, będą nadal pogarszać sytuację międzynarodową — ostrzegł Gorbaczow — wówczas plany kolejnego spotkania na szczycie zostaną zaprzepaszczone. Jesteśmy gotowi do poważnych rokowań... Jesteśmy zdecydowani podjąć realne kroki na rzecz pokoju”.

W Waszyngtonie rzecznik Białego (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

C. Aquino Apeluje o Pokój

Manila, Filipiny. (UPI) — Uzbromiony osobnik zastrzelił burmistrza w jednym z południowych miast filipińskich. Jest to pierwsze zabójstwo popełnione na urzędniku państwowym, mianowanym przez prez. Corazon Aquino.

Do zamachu na burmistrza miasta Alicia (na wyspie Mindanao) doszło w niedzielę. Uzbrojony mężczyzna wdarł się do mieszkania A. Lutiana i śmiertelnie zranił go strzałami z pistoletu.

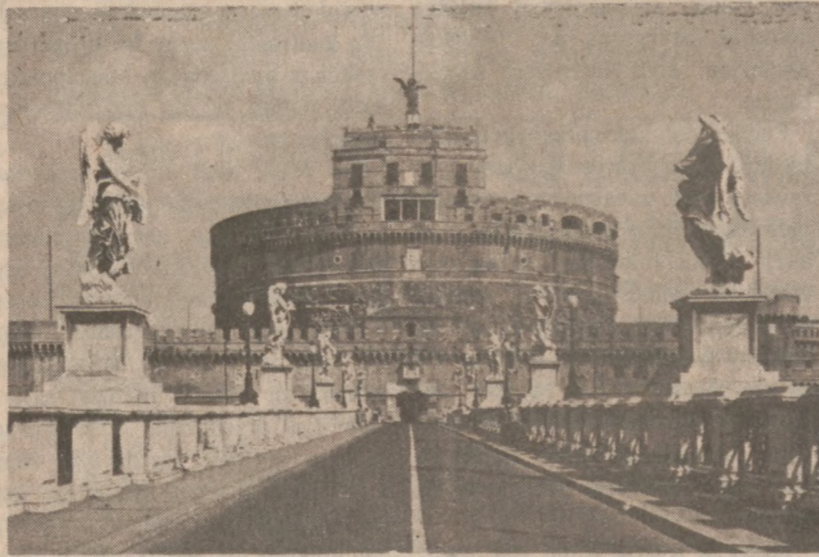
W niedzielę odbyła się także kolejna demonstracja zwolenników Marcosa. Około 4 tysiące ludzi urządziło hulaśliwy protest, żądając powrotu do kraju byłego prezydenta Filipin.

Od ubiegłej niedzieli demonstracje na Filipinach urządzane są w dzień w dzień. Tydzień temu liczba zgromadzonych na wiecu osiągnęła 15 tysięcy.

O zmierzchu część demonstrantów udała się pod ambasadę USA, gdzie protestujący Filipińczycy trzymają całodobową “straż” cywilną.

Prezydent Filipin zaapelowała wczoraj do wszystkich rebeliantów komunistycznych, by “dali oni szansę pokojowi”. Apel C. Aquino ogłoszony został po zabójstwie 35 żołnierzy armii filipińskiej. Żołnierze zginęli w zasadzce urządzonej przez rebeliantów pod koniec ubiegłego tygodnia.

C. Aquino ponownie wezwała rebeliantów, członków 16-tysięcznej komunistycznej Nowej Armii Ludowej, do złożenia broni i współpracy na rzecz wewnętrznego pokoju na Filipinach.



RZYM — Zamek św. Anioła (grobowiec Hadriana). W dniu dzisiejszym Rzym uroczysto obchodzi swoje 2739 urodziny.

Protesty Przeciwko Akcji USA

Amerykański atak na Libię wywołał falę protestów w Europie i Kanadzie. W sobotę, przed ambasadą amerykańską w Londynie zebrało się ponad 10 tys. osób. Demonstracja trwała trzy godziny. Scotland Yard poinformował, iż aresztowano 10 osób.

W Dublinie Danny Morrison, szef Sinn Fein, legalnej organizacji politycznej będącej frakcją Irlandzkiej Armii Republikańskiej przesłał pułkownikowi Kadafiemu kondolencje i zapewnił go o poparciu ze strony IRA.

Kadafi, jak podają niektóre źródła udzielił pomocy finansowej tej organizacji.

W Toronto, 500 demonstrantów skandowało “Rambo Reagan” i “Prawdziwi mężczyźni nie mordują dzieci.” Demonstracja odbyła się przed konsulem Stanów Zjednoczonych w tym mieście.

W Niemczech Zachodnich 10 tys. demonstrantów przemarszerowało przed ambasadą USA w Bonn z transparentami “Reagan morduje dzieci” i “Amerykański styl życia: mordowanie tych, którzy się wychylają.”

Protestowano także na kontynencie afrykańskim. W niedzielę w Sudanie odbyła się antyamerykańska demonstracja, zorganizowana przez związek zawodowy, nawołujące do bojkotu amerykańskich samolotów i statków handlowych.

W ubiegłą środę ponad 15 tys. Sudańczyków zebrało się przed Pałacem Prezydenckim w Chartumie.

Ewakuacja z Bejrutu

Bejrut, Liban. (UPI) — Z muzułmańskiej, zachodniej części Bejrutu ewakuowali się wszyscy zachodni obywateli. Przygotowują się oni dzisiaj do opuszczenia Libanu.

Powodem akcji ewakuacyjnej jest zabójstwo dwóch Brytyjczyków i Amerykanina, którzy zamordowani zostali w odwecie za amerykański nalot na Libię.

Wśród tych, którzy opuścili zachodni Bejrut i schronili się na razie we wschodniej, chrześcijańskiej jego części, znajduje się 32 Brytyjczyków, 2 Amerykanów, Irlandczyk i Nowozelandczyk. Przewiezieni zostali oni dwoma autobusami pod eskortą zbrojnego ugrupowania druzów, dowodzonego przez min. turystyki, Walida Dżumblatta.

Dzisiaj, grupa ta opuściła na Liban i udać się na Cypr.

Niższy Kurs Dolara

Londyn (UPI) — Dolar ciągle spada na światowych rynkach pieniężnych. Osiągnął on obecnie rekordowo niską wartość w stosunku do japońskiego jena. Spadła również cena złota.

W Tokio wartość dolara wynosiła 171.90 jenów.

Skonfiskowano 675 Funt. Kokainy

West Covina, Kalif. (UPI) — Władze skonfiskowały ok. 675 funtów kokainy o wartości \$140 mln.

Ponadto 14 pistoletów maszynowych, sześć samochodów i ponad \$2 mln w gotówce.

Zwłoki

Petera Kilburna Powróciły Do US

Washington (UPI) — Rzecznik Departamentu Stanu Bruce Ammerman poinformował w niedzielę, iż ustalono ponad wszelką wątpliwość, że zamordowanym w Libanie Amerykaninem jest Peter Kilburn (62), dyrektor biblioteki Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie, porwany 17 miesięcy temu.

Zwłoki Kilburna zostały zwrócone Stanom Zjednoczonym i zostaną przekazane rodzinie dzisiaj lub jutro.

Samolot C-141 z ciałem wylądował w bazie lotnictwa wojskowego Andrew, na której teren nie wypuszczono dziennikarzy. Ammerman powiedział, iż takie było życzenie rodziny zamordowanego.

Identyfikacji zwłok Kilburna dokonali, na podstawie fotografii, przedstawiciele USA w Libanie.

Zostały one znalezione w ubiegły czwartek wraz z ciałami dwóch Brytyjczyków, na kontrolowanym przez Syryjczyków i muzułmanów górzystym obszarze, na wschód od Bejrutu.

Podczas oględzin stwierdzono, iż zginęli oni od strzału w tył głowy, oddanego z niewielkiej odległości. Do dokonania egzekucji zakładników przynależała się pro-libijska organizacja pod nazwą “Arabska Komórka Fedayeen.”

Mord był odwetem za amerykański atak na Libię.

Kilburn jest pierwszym zamordowanym amerykańskim zakładnikiem, którego zwłoki odnaleziono.

W rękach terrorystów znajdują się nadal: William Buckley, oficer polityczny ambasady USA w Bejrucie, Terry Anderson, szef biura Associated Press, Thomas Sutherland, dziekan wydziału rolnictwa Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie, David Jacobsen, dyrektor administracyjny szpitala uniwersyteckiego i ksiądz Lawrence Jenco, dyrektor Catholic Relief Services.

Odnaleziono Szczątki Całej Załogi “Challengera”

Cape Canaveral, Fla. (CT, NYT) — NASA zakończyła poszukiwania rozbitej kabiny Challenger. Jedna z rodzin członków załogi podała do wiadomości, iż ciała wszystkich siedmiu osób zostały zidentyfikowane. Dane te potwierdziła NASA, dodając, iż w najbliższej przyszłości zostaną podane szczegóły dalszego postępowania, uzgodnione z zyczeniami rodzin.

Orzeczenie NASA nastąpiło w sześć tygodni po wydobyciu pierwszych fragmentów rozbitej rakiety z dna oceanu, w odległości 16 mil od miejsca wystrzelenia.

Jak powiedział ojciec astronautki, Judith Resnik, Marvin Resnik z Akron, szczątki zmarłych tragicznie członków załogi zostaną przewiezione do bazy lotniczej w Dover, Del., w końcu miesiąca, gdzie będą spalone lub poddane innemu zabiegom przed wydaniem ich rodzinom.

NASA nie potwierdziła powyższego oświadczenia. “Nie ma ciał pozostałych jedynie drobne kawałki” — powiedział Resnik.

Bruce Jarvis został poinformowany, iż szczątki jego syna, Gregory’ego Jarvisa zostały odnalezione ostatnie.

Wydobyto Wrak i Ciała Lotników

Kadafi Powrócił Do Stolicy Libii

Trypolis, Washington. (UPI, CT) — Amerykański samolot F-111, jedyny, który nie powrócił w ubiegłym tygodniu z dna morza i odesłany do Związku Sowieckiego.

Wiadomość tę podała gazeta “Al-Ittihad”, wydawana w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Ciała dwóch członków załogi zabrano, jak twierdzą Libijczycy, do Trypolisu.

Libijska agencja prasowa JANA poinformowała, że wielu obywateli tego kraju zgłosiło się do przeprowadzenia samobójczych ataków na obiekty amerykańskie.

Zachodniemieckie pismo “Bild” podało, że Libijczycy poszukują ochotników do wykonania samobójczych ataków poprzez ogłoszenia w gazetach w Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie.

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Francja Pozbywa Sie Libijczyków

Paryż, Francja. (NYT) — Francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało w piątek ubiegłego tygodnia, że Francja zdecydowała się wydaląc z kraju czterech Libijczyków z uwagi na ich działalność, która może spowodować “naruszenie porządku publicznego”.

W komunikacie nie podano żadnych szczegółowych informacji o Libijczykach, ani o ich działalności. W sumie liczba obywateli libijskich wydalonych z Francji wzrosła do 6 osób.

Dwa tygodnie temu, Francja wydalila ze swego terytorium dwóch libijskich dyplomatów.

Jak do tej pory Francja, jako jedyne państwo z EWG, zdecydowała się na takie kroki, jak: zmniejszenie liczby personelu libijskich ambasad, ograniczenie swobody poruszania się libijskich dyplomatów i surowe przepisy wizowe wobec Libijczyków podróżujących po Europie.

Dzisiaj, ministrowie spraw zagranicznych państw należących do EWG spotykają się w Luksemburgu, by rozpatrzyć inne zalecenia komisji ekspertów dotyczące kroków przeciw Libii.

Gwałtowne Rozruchy w Irlandii Płn.

Belfast, Irlandia Północna. (CST) — W sobotę doszło do gwałtownych rozruchów w Irlandii. Protestujący podpalił dwa kościoły, jeden katolicki, drugi — protestancki. Ponożyły się napady na domy policjantów.

W zamieszkach rannych zostało 14 policjantów, dziewięć osób aresztowano.

Demonstracje i rozruchy wybuchły wkrótce po pochodzie zorganizowanym przez protestantów w miejscowości Portadown, 15 mil na południowo-wschód od Belfastu. W niedługim czasie demonstracje przeniosły się na ulice innych miast irlandzkich.

Kronika Harcerska
"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Wychowanie
To Wspólny Wysitek

Ostatni fragment obchodów jubileuszowych — niedzielny obiad harcerski — zainicjowany przez Społeczny Komitet 75-lecia Z.H.P. skupiający całe polskie społeczeństwo, wszystkie polskie organizacje, zapowiada się imponująco — jest potwierdzeniem pełnego zrozumienia wartości i potrzeby pracy harcerskiej.

Sukces tego spotkania stanie się na pewno bodźcem do wzmożonej pracy harcerskiej na tym terenie. Musimy zatem myśleć o dalszej ściślejszej współpracy zorganizowanej Polonii i Harcerstwa.

Wychowanie młodego pokolenia i przygotowanie go do podjęcia pracy społecznej wymaga wspólnego wysiłku. Wierzmy, że bliska współpraca nawiązana w okresie Roku Jubileuszowego będzie trwała.

Parada 3 Maja

W tym roku parada wyrusza w sobotę — 3 maja o godz. 12:15 z rogu ulic Wacker Dr., i Dearborn. Harcerstwo idzie w 1 Dywizji tuż za polskimi szkołami. Dokładne miejsce zbiórki wraz z numerami grupy będzie podane w prasie i ewentualnie w Kronice.

Myślą przewodnią parady jest "Młodzież Polska i Jej Osiągnięcia". Obwód nasz — jako jedna z czołowych organizacji młodzieżowych — winien postarać się o wyróżniający wygląd i imponującą postawę przy stu procentowej obecności w poszczególnych Gromadach i Drużynach. Przypomnijmy o przepisowym — letnim umundurowaniu, jednolitym nakryciu głowy, o specjalnych sztykach.

Pamiętajmy
o Katyńskiej Roczniczy

Choć w tym roku Harcerstwo nie organizuje obchodu dla całej Polonii, jak przed rokiem — to jednak naszym obowiązkiem jest na zbiórkach przypomnieć o zbrodni popełnionej przez sowieży w lasach katyńskich, gdzie wymordowano 15,000 oficerów i żołnierzy polskich, których jedną winą było to, że byli wiernymi Polakami.

Harcerstwo bierze udział w Obchodzie Katyńskim organizowanym przez żołnierzy I Polskiej Dywizji Pancerniej — na Mszy św. w kościele św. Jacka o godz. 12:30, a potem przy pomniku ks. J. Popieluszki (obok kościoła) odbędzie się oddanie hołdu pomordowanym przed 46 laty żołnierzom.

O tej zbrodni popełnionej w 1940 roku na bezbronnych, niewinnych jeńcach z 1939 roku nie wolna nam zapomnieć. Wciąż musimy domagać się potępienia jej i sprawiedliwego wyroku. Wśród wielu pomordowanych oficerów są instruktorzy harcerscy — hm. Olgierd Grzymałowski, hm. Marian Łowiński, hm. dr. Józef Bielec i inni. Pamiętajmy o nich!

Z Walnego
Zebrania Z.H.P.

W dniu 13 kwietnia br. w sali 90-ej Placówki S.W.A.P., odbyło się Walne Zebranie naszego Koła Przyjaciół Harcerstwa. Przewodniczył zebraniu Witold Jastrzębski.

Sprawozdania obejmowały dwuletni okres, były krótkie i treściwe, nie wywołujące żywej dyskusji wśród zaledwie 50 uczestników zebrania. Brak zainteresowania ze strony rodziców młodzieży harcerskiej jest trudnym do zrozumienia i usprawiedliwienia.

Przecież to zebranie organizacji, która wychowuje i opiekuje się dziećmi. Wychowanie to przede wszystkim obowiązek rodziców a kierownicy Gromad i Drużyn tylko pomagają — o tym rodzice nie mogą zapominać.

Na specjalne uznanie zasługuje wyczerpujące sprawozdanie skarbnika koła d-ha Leszka Nowobilskiego, powielone i rozdane obecnym, co pozwoliło im — na dokładniejsze zorientowanie się ile Koło zebrało i na co wydawało te fundusze.

Nowy Zarząd Koła pozostał w całości jak w poprzedniej kadencji z prezesem Kazimierzem Więckiem.

Nowemu Zarządowi życzymy dalszych sukcesów, a przede wszystkim powiększenia członkostwa Koła. W ramach zebrania została omówiona też akcja letnia Hufców.

Powitanie Wiosny

Nie tylko "wilka natura ciągnie do lasu", ale również i zachów, harcerki, harcerzy. Czekać tylko na cieplejszą pogodę, by wyruszyć do lasu na wycieczki, biegi harcerskie — zuchy ze swoją piosenką: "Maszerują zuchy

lasem, słońce w górze łśni. . .", zaś harcerze i harcerki z: "Jak dobrze nam zdobywać góry. . ." lub "Ledwie skowronki srebrzyste dzwoni w lazarach nieba rozpoczęły gwar, już skaut. . ."

Wybierającym się na wycieczki podajemy:

"Leśne Rady"

"Stąpaj cicho po mchach miękkich w zielonej gęstwinie. Niechaj żadna z leśnych nutek ciebie nie ominie. Tam wiewiórka rudą strzałą śmignie, sarna skoczy. . . Patrz uważnie. I szeroko otwórz w lesie oczy.

Zerwij listek macierzanki, rozetrzyj na dłoni — Na dzień cały, co zostanie trochę leśnej woni".
Maria Kowalewska
"Przyroda Polska"

Harcerzom z Hufca "Warta" wybierającym się na grę w dniu św. Jerzego 27 kwietnia życzymy słońca i pogody, dużo zadowolenia, radości i podparcia budzącej się przyrody.

Defilada

Pewnego roku Warszawa jak zwykle przygotowywała się do obchodu święta narodowego. Dozorcy starannie zamiatali ulice, żołnierze pucowali "na glanc" buty i guziki, tramwajarze stroili chorągiewkami wozy tramwajowe.

Drużyna harcerska jednej ze szkół na Powiślu zebrała się w świetlicy na naradę. Wiadomo przecież, że harcerze zawsze biorą udział w tej wielkiej defiladzie i że do takiego występu trzeba się dobrze przygotować.

Więc zebrali się i radzili. O wypraniu i wyprasowaniu na ten dzień mundurów, o wyborze chorągwy, o tym i owym.

Ale choć mówili dużo o rzeczach ważnych, widać było z min chłopców, że nie poruszają rzeczy najważniejszych, że gnębi ich jakaś niemiała myśl, której nikt nie chce wypowiedzieć.

— Proszę druha — zwrócił się wreszcie do drużynowego jeden z harcerzy. — Jest jedna bardzo przykra sprawa. Zupełnie nie wiadomo jak będzie w czasie defilady z Bołkiem Chrzęściakiem.

Od razu zrobiło się w świetlicy cicho i wszystkie oczy opuściły się w dół. Sprawa rzeczywiście bardzo przykra. Bawiem Bołek Chrzęściak był kulawy, miał zamiast prawej nogi drewnianą kulę.

Dziś się na zbiórkę spóźnił, ale na defiladę przyjdzie na pewno. I co wtedy będzie? Jak to wystąpić na defiladzie z kulawym. . .?

Odradzać? — Nieprzejmienie. A może go gdzieś umieścić na końcu maszerującej kolumny? Albo ukryć w środku defilującej drużyny? Najlepiej byłoby, żeby Bołek na defiladę nie przyszedł, ale jak mu to powiedzieć i kto mu o tym powie? Na co dzień wszyscy mówią Chrzęściakowi, że jest dobrym harcerzem i dobrym kolegą, a na święto mieliby go wyprosić?

Długą przykrą ciszę przerwał naraz dzwigny głoś jednego z zastępowych.

— Chłopcy! A gdyby tak dać Bołka na samo czoło drużyny, do pierwszej czwórki, żeby go wszyscy widzieli? Żeby sobie każdy pomyślał — jaki z niego morowy chłopak, choć kulawy — ale harcerz. I to nie były jakie harcerz, bo w pierwszej czwórce, że potrafi maszerować z nami taki kawał drogi.

Szybko podniósł się wszystkie oczy. Wszystkie twarze rozjaśnił uśmiech, a dłonie mimo woli zaczęły klaszczeć.

— A to ci dopiero będzie heca na defiladzie! Wyjdzie prawdziwie po harcersku. I pewnie wszystkie inne drużyny będą nam zazdrościć, że w pierwszej czwórce maszeruje harcerz o kuli!
(C.d.n.)

hm. Aleksander Kamiński

BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe
- W Stanie Nietrzeźwym
- Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY
- Przyjmuje Także Wieczorami
- Dzwon 7 dni w tygodniu.
- 24-godziny. Dwa biura:
- Downtown i Northwest.
- 726-3753**

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Znakomita Komedia Satyryczna
"Kupiony Narzeczony"
Czyli "Wyjście Awaryjne" w Kinie Patio



Po wielu znakomitych filmach wyświetlanych w kinie "Patio" w Chicago, Henryk Michalski zaprezentował Polonii chicagowskiej świetną komedię satyryczną p.t. "Wyjście Awaryjne" czyli Narzeczony za pieniądze.

Publiczność, która przybyła do kina bawiła się wybornie, bowiem film zawiera wiele zabawnych i zaskakujących scen komicznych. Bardzo żywa akcja filmu i komiczny sytuacyjny utrzymuje zainteresowanie widzów przez cały seans, a częsty śmiech na widowni potwierdza, że wszyscy widzowie zainteresowani są, czy uda się akcja "zwerbowania" do zawarcia ślubu jakiegoś kandydata na fikcyjnego męża dla córki pani naczelnik gminy.

Mimo że treścią filmu jest poszukiwanie narzeczonego za 40 tysięcy złotych polskich, głównymi bohaterami są: wspomniana już pani naczelnik, nazywana w gminie: panią magister, i jej safandulowaty mąż, któremu wyznaczyła żona to trudne zadanie — kupienie narzeczonego, aby nie wydało się w gminie, że córeczka pani naczelnik będzie miała nieślubne dziecko.

W roli pani naczelnik występuje znakomita aktorka Bożena Dykiel, która jak współczesna pani Duńska — doskonale prezentuje pomieszenie tradycji obyczajowej z modną współ-

czesną moralnością. Pani magister prezentuje ową nową obyczajowość, co w scenach ze starym proboszczem wywołuje szczery śmiech na widowni. Dla kontrastu: sceny flirtu pani naczelnik z miejscowym funkcjonariuszem milicji są dla niej wyjściem awaryjnym.

Dla wielu osób dużym zaskoczeniem było zobaczenie w roli filmowej Jerzego Michotka, znanego piosenkarza. Jemu powierzono trudną rolę ojca "poszkodowanej" córki i męża "swojej żony," pani naczelnik. Michotek świetnie gra rolę stroskanego tatusia, ale jeszcze bardziej safandudy. Lęk przed żoną, która mu to zadanie "życiowe" wyznaczyła, wraz z rozkazem kategorycznym, aby bez narzeczonego dla córki nie wracał do domu, powoduje jego podróż do Warszawy. Cóż zresztą miał biedny począć — męczył się strasznie, ale sprawę załatwił nad wyraz pomyślnie, bowiem w ostatnich scenach widzimy, że młodzi już po ślubie postanowili pozostać ze sobą i nie myślą realizować planu pani naczelnik.

Rozwodu nie będzie, orzekli zgodnie. A tatus też znalazł sobie "wyjście awaryjne" — u sąsiadki. Kto chce się świetnie zabawić, niech wybierze się do kina "Patio." Film "Wyjście awaryjne" wyświetlany będzie tylko do niedzieli 27 kwietnia — polecam, warto zobaczyć. Bogdan Okulski

Epidemia Czerwonki
Na Suwałkach

W Suwałkach i okolicy ludzie wita się bez podawania rąk, najchętniej kupują fabrycznie pakowane artykuły spożywcze, strofują bezskutecznie ekspedientki, że podają np. pieczywo rękami, którymi przyjmują pieniądze, a co bardziej przerażeni nie rozstają się z flakonikiem wody kloasek czynią z niej częsty użytek.

Powód: nietypowa o tej porze roku choroba — czerwonka. Od 8 marca do 8 kwietnia stwierdzono 614 zachorowań. Co gorsze — zdecydowana większość pacjentów to dzieci do lat 14.

Od 40 lat nie notowano takiego nasilenia tej choroby w naszym regionie — mówi zastępca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno — Epidemiologicznej w Suwałkach dr Tadeusz Kowalewski.

Do dziś nie jesteśmy w stanie stwierdzić z całą pewnością źródła choroby. Najprawdopodobniej nośnikiem jej był wyleczony już pracownik spółdzielni mleczarskiej w Filipowie. Ale równie dobrze ognisko czerwonki mogło powstać, w którymś z przedszkoli czy szkole prowadzącej stołówkę. Nadal szukamy przyczyn takiego nasilenia choroby.

A gdy uda się je znaleźć, nie będzie

Zakluto Sekretarkę
Sen. D. Evansa

Washington (ST) — W czwartek znaleziono zwłoki sekretarki prasowej sen. Daniela J. Evansa (R. Wash.). 35-letnia Sally S. Heet została zakłuta.

Zwłoki panny Heet znalezione zostały w jej mieszkaniu, mieszczącym się w pobliżu Kapitolu. Poszukiwania jej rozpoczęło w czwartek, gdy panna Heet nie zjawiła się do pracy w biurze.

Władze policyjne podały, że zwłoki noszą na sobie ślad wiewła ran klutych. Sekcja zwłok przeprowadzona ma być w piątek.

to oznaczało jakiegokolwiek sukcesu. Ten region kraju pod względem sanitarnym znacznie pozostaje w tyle za innymi. Nie ma tam dotychczas zakładu dezynsekcji, dezynfekcji i deratyzacji. Aż 55 proc. magazynów i sklepów w województwie nie odpowiada wymogom sanitarnym i technicznym. Wiele zastrzeżeń budzi system przechowywania i transportu mrożonek. Ostatnie badania skupowanego mleka wykazują, że aż 37 proc. nie odpowiada (na skutek zanieczyszczeń mikrobiologicznych) normom. Stwierdzono, że prawie 80 proc. zlewni mleka w województwie nie spełnia wymogów sanitarnych.

Te cyfry przykładowo obrazujące stan sanitarny Suwałszczyzny budzą trwogę. Tym bardziej, że jest to region bardzo chętnie odwiedzany przez indywidualnych turystów, zaopatrujących się m.in. w żywność w wiejskich sklepikach, gospodach, nierzadko u rolników.

Czy zażegnane zostanie niebezpieczeństwo nawrotu epidemii czerwonki przed nastaniem sezonu turystycznego?

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT
JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody \$170 + Koszty Sądowe \$150
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80
• Kradzieże w sklepach • Bójki
• Uszkodzenia Cieleśne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Sie Parady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny 7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

ADWOKAT D. GILNA
BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO
• Rozwody w Polsce i USA
• Jazda w stanie nietrzeźwym
• Odszkodowania
• Sprawy imigracyjne
• Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości
• Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem
• Z udziałem byłego sędziego z Polski w sprawach rodzinnych, spadkowych, nabycia i zbycia nieruchomości, mieszkań i innych posiadłości majątkowych — w Polsce.
698-1776
Tel.: 825-3184 (Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
5642 W. DIVERSEY AVE.
MÓWIMY PO POLSKU

Maria Dąbrowska
NOCE I DNI

Tom V
WIATR W OCZY

116

Powietrze dygotało od niezliczonych suchych uderzeń, to bliżej, to znów dalej. Aż wreszcie złowrogie kołatanie rozległo się jakby tuż za oknem i pani Barbara odruchowo zgasła świecę. Nie miała wątpliwości, że to strzelają.

— Widać nieprawda, że Moskale wycofali się aż za Wisłę — myślała. — Musieli się ukryć gdzieś blisko. Bitwa.

Za oknami ciężkie kroki przebiegły pędem z towarzyszeniem jakby trajkotu dzieciennego wózeczka. Nastąpiła chwila ciszy, po czym febryczne gdakanie strzałów, lecących niby grad, zaczęło brzmieć w coraz to innej stronie, jak ujadanie psa, który obiega dom.

Bezladna strzelanina trwała do jakiejś drugiej nad ranem, a gdy ucichła na dobre, pani Barbara zasnęła spokojnie tak błogiego jak zdrowie po ciężkiej chorobie.

Rankiem Julka przyszła, nawet można powiedzieć, przybiegła zatrwożona, jak tam pani przeżyła tę noc. Pani Barbara zaczęła ją wypytywać, co to wszystko znaczyło? Co ludzie mówią? Czy Moskale napadli w nocy na Niemców? Julka twierdziła uparcie, że Niemcy strzelali „do narodu”. — I nie mało ludzi — rozplakała się raptem — natłuki.

— Bo to, proszę pani — opowiadała — każdy wyszedł, żeby w takie czasy pochodzić, jeszcze ciepłuchno było jak w dzień. Tam koło nas naród jest niebojący, wszystko spacerowało po ulicach i jak się te strzały zaczeni, to dużo ludzi padło. Jedną kobietę zabili prawie przed naszą sienią.

— A może to kozacy byli gdzieś w mieście skryci? W parku na przykład? Bo od parku najwięcej strzałów słyszałam — dociekała pani Barbara.

— Może i kozaki gdzie były — godziła się Julka — ale nikt ich nigdzie nie widział. Najwięcej to mówią przeważnie, że Niemcy strzelali do ludzi, tak, na postrach. I mówią, że pewno sami siebie po ciemku się nasztrazylili i do siebie zaczeni strzelali, bo ich też dość zabitych leżało kole rogatki, a ranionych żołdaków pruskich mówią, że pełny szpital. Ale do śniadania to już nic nie przyniosłam. Sklepów nikt nie otworzył, ludzie jakby wymarli.

Pani Barbara wyjrzała przez okno. Plac był rzeczywiście pusty. Zachmurzyło się i deszcz zaczynał padać. Latarnie uliczne paliły się, widocznie zapomniano, czy też bano się wyjść je pogasić. Dopiero koło dziesiątej brzegiem chodnika popod murami zaczęły przemykać osłonięte parasolami postacie.

— Jakoś ludzie się pokazują — zauważyła Julka. — Polecę, może co gdzie dostanę.

— Nie chodź. Będę o ciebie niespokojna.

— Toć wojska na mieście gdzieś — żem nie widziała. Tam u nas w domu powiadają, że zaraz po tych strzałach Niemcy zabrali się precz nazad, podobno okop robia kole Oczkowa. A choćby byli, toć za dnia widzą, że ruskich ni ma i że im nikt nie stoi na zdradzie. A ja tu aby spojrzeć, czy sklepik nie otwarty.

I Julka, zarzuciwszy chustkę, wybiegła.

— Papierosy! — krzyknęła za nią pani Barbara. — Nie zapomnij o papierosach.

— Okopują się pod Oczkowem — trwożyła się — co to znaczy? Byliby Moskale w istocie gdzieś niedaleko?

Julka tymczasem przyniosła papierosów, świec, zapalek, makaronu wioskiego, ryżu, kaszy, parę kostek bulionu i bochenek chleba.

— No — tryumfowała — teraz niech sobie strzelają. Kupiłam na jakie trzy dni. Wzięłam samych takich rzeczy, co się nie psują. Sobie do domu tyż chleba żem kupiła. Bo kartofle to mamy, Polek wczoraj sam przydziwiał cały worek. Ażem się zdziwiła, bo on o takie rzeczy nic nie dba. Wiatrem by żył. Ale chleba to już może nie być więcej. Nie pieką. Skoczę jeszcze po naftę.

Pani Barbara obojętnie patrzyła na zapasy, a gdy Julka wróciła z naftą, rzekła idąc za biegiem swoich myśli:

— Jeżeli państwo Bartoldowie jadą tu do mnie, to trafiają z deszczu pod rynnę. A mnie się od razu zdawało, że w taki czas najlepiej się nie ruszać, bo to jak w burzę. Uciekasz przed piorunem, a on cię akurat złapie tam, gdzie lecisz się schronić.

— Proszę pani! — zapewniała Julka. — Państwo Bartoldowie się nie ruszą. U nas przez sień mieszka jeden, co był na japońskiej wojnie. Ja go pytałam, czy państwo Bartoldowie mogą przyjechać, a on powiada, że jak tam koło nich stoją ruscy, to ich nie puszczają. We wojnę to wojsko nie puszczają od siebie na tę stronę, gdzie nieprzyjacieli. Jest taka linia bojowa, taki front i bez ten front nikogo nie puszczają.

W tejsz chwili nadeszli Anzelm i pani Michalina. Pospytały się chaotyczne i sensacyjne wiadomości. Niemcy rzeczywiście wyszli z miasta, ale nim wyszli, wszędzie na murach porozlepiali odezwę, że tej nocy ludność Kańca strzelała do żołnierzy cesarsko-niemieckiej armii, za co na miasto nałożona zostaje kontrybucja, a w razie powtórzenia się tego rodzaju „wrogich wystąpień” miasto zostanie zbombardowane. Niemcy wzięli zakładników, co najznaczniejszych obywateli miasta, między nimi Ceglarskiego. Jest pogłoska, że kogoś z tych zakładników zabili, lecz nie wiadomo kogo. Są zupełnie rozbewstwień. Burmistrza i zarząd miasta trzymali całą noc leżących na ziemi, kopali ich i w ich oczach rozstrzelali przygodnych i Bogu ducha winnych ludzi, złapanych na ulicy. Wprost niepodobna zrozumieć, co się stało i co z tego wyniknie.

— Ceglarskiego zabrali! — pani Barbara nie widywała Ceglarskiego tymi dniami, ale doznała wrażenia, jakby źródło jakiejś opiekuńczej nad wszystkim siły zostało zasypane.

— Ludność? Gdzie, kto by do nich strzelał z okien — denerwowała się. — Pozaleli czy co?

— Mamo, ciociu — przerwał dobitnie Anzelm — nie traćmy czasu. Jak ciocia stoi z flotą? — zagadnął rzeczowo.

— Dobrze stoję — odparła pani Barbara zaskoczona.

— Czy ciocia ma przy sobie cały procent półroczny od swojej sumy?

— Tak... To jest... nie. Że co? — zmieszana się do reszty. — Mam pieniądze na dwa miesiące. Reszta w banku.

— W banku. To na razie tak jak nigdzie.

— Ja nie lubię trzymać pieniędzy w banku — tłumaczyła się pani Barbara. — Ale tak się wszyscy ze mnie śmieją, że postanowiłam zrobić jak wszyscy i nie nosić takiej sumy w torebce.

— Tym razem wyjątkowo torebka byłaby najpewniejsza, ale trudno. W każdym razie na najbliższe chwile jesteśmy zabezpieczeni.

— Anzelm chce — wręciła pani Michalina — żebyśmy zaraz wyjeżdżali.

— Tak jest — potwierdził Ostrzeński. — Są dane, że Kaliniec może się znaleźć pod ostrzałem. Wczoraj Ceglarski mówił mi, że Niemcy okopują się i ustawiają armaty na granicy, tuż pod Oczkowem.

News and Views...

By Ken Konrad

The events commemorating the 185th anniversary of Poland's Constitution of the Third of May, 1791, will be held in Chicago on Saturday and Sunday, May 3 and 4. They'll begin with wreath-laying ceremonies on Saturday, May 3, at 9:30 a.m. at the Gen. Thaddeus Kosciuszko Monument, located at Lake Shore and Solidarity Drives, in the proximity of Adler Planetarium. Polish American Congress (PAC) and Polish National Alliance (PNA) President **Aloysius A. Mazewski** will preside and make a brief statement. A pre-parade breakfast will follow at 10:30 a.m. in the Walnut Room of the Bismark Hotel. Sponsor of this breakfast will be the Chicago Society of the PNA. Information on this as well as tickets may be had by calling **Romuald Matuszczak** at 283-4511 or 635-0883.

The always colorful Constitution Day parade of flag-bearers, orchestras, bands, drum and bugle corps, floats, and numerous marching units will step off from Dearborn and Wacker at noon, and proceed south on Dearborn to Adams. The theme of this year's parade is "A Salute to American Youth!"

Grand Marshals of the parade will be **Stanley T. Kasper Jr.**, Cook County Clerk, and **Richard J. Martwick**, Superintendent of Suburban Cook County Public Schools.

Principal speaker at the banquet on Saturday at Przybylo's House of the White Eagle, 6845 Milwaukee Ave., Niles, will be **Dr. Zbigniew Brzezinski**. This gala will begin at 7 p.m.

Concluding the manifestation in commemoration of the first free Constitution in Europe, Poland's, patterned after the U.S. Constitution will be Mass Sunday, May 4, at 10:30 a.m. in Holy Trinity Church, 1118 N. Noble St. The principal celebrant will be the Rev. **Walter Szczypula**, associate pastor of Five Holy Martyrs Church. The Rev. **Konstanty Przybylski**, C.R., associate pastor of St. Hyacinth Church, will give the homily. The Rev. **Samir Tadia**, C.R., pastor of St. Hyacinth, will be co-concelebrant.

Dr. Brzezinski was born in Warsaw, Poland, in 1928, but moved to Montreal in 1938 and eventually attended McGill University, from where he was graduated in 1950, with an M.A. degree. He earned his Ph.D. in Eastern European Studies at Harvard University 1953 and was appointed an assistant professor there. In 1960, Dr. Brzezinski moved to Columbia University, New York, where he soon became director of the school's Research Institute on Communist Affairs. Along the way, the former assistant for National Security Affairs also has served in the U.S. State Department's Policy Planning Council; was Hubert Humphrey's chief Foreign Policy advisor during the 1968 campaign; was the author of his most influential work, "Between Two Ages," published in 1970 by Viking Press; was awarded a Ford Foundation grant in 1970 to study Japan's role in International Politics; received honorary degrees from Alliance College, College of the Holy Cross, 1971, and Fordham University, 1979. Currently Dr. Brzezinski is a professor at the Columbia University School of Government, and a Counselor for Strategic and Informational Studies at Georgetown University.

Further information on this Polish Constitution two-day observance may be had from General Chairman **Helen M. Szymanowicz** at 286-0500, vice president of the Polish National Alliance.

"YOUR COLUMN is always fun to read because there is always so much good news in it. So I'm going to supply you with some more. Our wonderful group of Polish-surnamed students here at Holy Trinity is not so large as once it was, but what has astounded me since first coming here in 1948 is how the

Polish kids who come here knowing not a word of English, by dint of hard work, lose no time in scrambling to the top.

"Our latest honor roll will be published at the PTA meeting (Apr. 9). I am underlining the Polish-surnamed leaders at the school. . . . There's more to this letter, of course, from **Brother John Federowicz**, C.S.C., Library Director and Counselor at Holy Trinity High School, 1443 W. Division St. But let me interrupt here to give you the names underlined by Brother Federowicz:

"Senior Honor Roll, Holy Trinity High School, Third Quarter, 1985-86: **Tomasz Barnas**, **Marcus A. Kramarczyk**, **Timothy W. Chesniak**. Junior Honor Roll, **Henry Majcher**, **Waclaw P. Jasiak**. Sophomore Honor Roll, **Bozena Barnas**, **David M. Pyzel**, **Michelle Roman**. Freshman Honor Roll, **Catherine Kowalewska** and **Michael A. Cwiak**."

And now here is some additional interesting news from Brother Federowicz's letter:

"When I arrived here (for the third time last September) there were a number of students straight from the Polish Gymnasia. With them I went to their first classes in America, helping them over the bridge into a difficult and totally new situation. Of course we have Hispanic-named refugees from Guatemala, Cuba and elsewhere, who have triumphed over similar situations, but those kids from Poland are my special pride and joy. How proud their parents must be as well."

HERE AND THERE, with celebrating wedding jubilarians, current or recent: **Mr. and Mrs. Steve Nosal**, **Mr. and Mrs. John Bruno**, **Mr. and Mrs. Joe Rhode**, **Mr. and Mrs. Edward Okoniewski**, **Mr. and Mrs. Stanley Wojcik**, **Mr. and Mrs. Eugene Matsyik**, **Mr. and Mrs. Larry Krull**, **Mr. and Mrs. Alfred Wiora**, **Mr. and Mrs. Henry Wirek**, **Mr. and Mrs. Anthony Stankus**, **Mr. and Mrs. Frank Czerniak**, **Mr. and Mrs. Donald Kaleta**, **Mr. and Mrs. Frank Szarfinski**, **Mr. and Mrs. Joseph Nosek Jr.** and **Mr. and Mrs. Ed. Budzinski**. Much joy and many joyful returns. . . . With our "peacetime warriors": **Spec. 4 John Gesiakowski** has been decorated with the Army Commendation Medal at Fort Bragg, N.C. The Army Commendation Medal is awarded to those individuals who demonstrate outstanding achievement or meritorious service in the performance of their duties on behalf of the Army. . . . **Capt. John Poronsky** has been decorated with the Air Force Achievement Medal at Lackland Air Force Base, Tex. The Achievement Medal is awarded to Airmen for meritorious service, acts of courage or other accomplishments. **Capt. Poronsky** is a class commander with the Officer Training School. . . . **Victor S. Irzyk** has been commissioned a second lieutenant in the U.S. Air Force, upon graduation from Officer Training School at Lackland Air Force Base, Tex. He is a 1983 graduate of the University of Illinois, Chicago. . . . The Park District's annual observance of Arbor Day will be held at the Richard J. Daley Bicentennial Plaza, 337 E. Randolph Dr., in Grant Park, on Friday, Apr. 25, at 12:15 p.m. . . . Get set to attend the Polish Constitution Day Parade May 3. Let's all be there and meet here again next weekend.

Zebranie Klubu "Resovia"

Zarząd Klubu Ziemi Rzeszowskiej "Resovia" zawiadamia swych członków o zebraniu, które odbędzie się w sobotę, 26 kwietnia, o godz. 7:00 wiecz. w Domu ZKP, 5835 W. Diversey Ave. Prosimy wszystkich o punktualne przybycie.

Stanisław Krupa — prezes
Janina Patrońska — sekr.



CAMP DAVID, MD — Prezydent Ronald Reagan i premier Japonii Nakasone w wózku golfowym na terenach Camp David — rezydencji wypoczynkowej prezydentów U.S. Obaj mężowie stanu spotkali się w ubiegłym tygodniu. (UPI)

Nowa Incjatywa Wyzd. Stanowego KPA

Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Wydziałem KPA na stan Illinois i Zarządem Plac. 90 SWAP, Federal Credit Union Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej stała się częścią składową Wyzd. Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Obecnie FCU będzie nosiła nazwę Illinois Polish American Congress Credit Union (IPACCU), a jej siedzibą będzie budynek KPA, 5844 N. Milwaukee Ave.

Nowa Unia Kredytowa będzie służyć wszystkim organizacjom wchodzącym w skład Wyzd. Stanowego Illinois KPA, tak więc wszyscy członkowie tych organizacji mają prawo otwierania kont oszczędnościowych, emerytalnych, certyfikatów oszczędnościowych, zaciągania pożyczek na różnorodne cele. Oszczędności są federalnie ubezpieczone.

Popierajmy tę polską, narodową incjatywę! Zgodnie z hasłem rzucenym przez prez. Pucińskiego: "Swoj do swego po swoje," pomagajmy i służmy sobie nawzajem!

Próby Chóru Filareci Dudziarz

Chór Filareci Dudziarz, zaprasza amatorów śpiewu do przyjęcia na lekcje w każdą środę, na godz. 7:30 wieczorem do sali SPK, 3242 N. Pułaski Rd.

Nowo przybyli śpiewacy, będą mogli za zniżoną cenę kosztów, pojechać do Cleveland, Ohio, w maju br. na konwencję Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Uprzejmie zaprasza Zarząd Chóru. Po informację dzwonić w jęz. angielskim lub polskim: MU 5-5893.

Zabawa Wiosenna Stow. Par. Siedliszowice

W sobotę, 3 maja, w sali Central Park Hall, 2840 N. Central Park (Jackowo), o godz. 8:00 wiecz. Stowarzyszenie Parafii Siedliszowice organizuje Zabawę Wiosenną, na którą zaprasza wszystkich przyjaciół, znajomych i całą Polonię.

Dochód przeznaczony w całości na budowę kościoła w Siedliszowicach.

Zarząd

Uwaga Parafianie Immaculate Heart of Mary Parish

Parafia Immaculate Heart of Mary, 3834 N. Spaulding, prosi wszystkich byłych parafian o skontaktowanie się, przesłanie swoich nazwisk i adresów. Wszystkie informacje historyczne związane z życiem parafii będą cennym źródłem dla Komitetu Historycznego zajmującego się 75 jubileuszem parafii.

W sprawie informacji można skontaktować się z Louise Skony, tel. 539-3847 lub Marianem DuCasse, tel. 267-1354.

Zjazd Koleżeński Absolwentów Szkoły

Absolwenci z r. 61 Szkoły Pięciu Braci Męczenników odbędą swój 25 zjazd koleżeński na wiosnę.

Zainteresowani mogą zgłaszać się, telefonując do Philipa R. Kosiby — 349-3576 lub 670-2734 oraz J. A. Fronczaka — 476-2529 lub 847-3138.

Zebranie Stow. Par. Siedliszowice

W niedzielę, 27 kwietnia, o godz. 2:30 po poł., w siedzibie Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się zebranie Stowarzyszenia.

Z uwagi na wiele ważnych spraw prosimy wszystkich członków o przybycie. Zarząd

35-Lecie Klubu Powiatu Mielec

W sobotę, 26 kwietnia 1986 r. Klub Pow. Mielec obchodzi 35-tą rocznicę swego istnienia i z tej okazji odbędzie się zabawa taneczna w sali Związku Klubów Polskich, 5835 W. Diversey.

Zarząd Klubu i Komitet Zabawy zaprasza wszystkich członków z rodzinami i rodaków z okolic ziemi mieleckiej oraz sympatyków Klubu Pow. Mielec.

Będzie to miła okazja spotkania przyjaciół i znajomych. Komitet Zabawy dołoży wszelkich starań, aby wszyscy obecni czuli się jak najlepiej i wynieśli miłe wspomnienia.

Należy nadmienić, że Klub Pow. Mielec zawsze szedł z pomocą finansową dla rodzinnych stron.

Dla przykładu: hojna pomoc w budowie kościoła w Trzcińcu, w Mielcu — Borek, i na remont kościoła w Rzędzinowicach. A ostatnio Klub przekazał donację \$2.500 dolarów na Dom Związku Klubów Polskich.

Zarząd i członkowie Klubu Pow. Mielec zapraszają do swego grona wszystkich rodaków z okolic Mielca, aby wspólnie pracować dla dobra nas wszystkich, a także nieść pomoc naszym rodakom w Polsce.

Po wszelkie informacje odnośnie zabawy i członkostwa Klubu prosimy telefonować do p. Kazimierza Pabisa pod nr. 286-3926 albo do p. Józefa Wolaka pod nr. 647-8281.

Kazimierz Pabis — prezes,
Józef Wolak — przew. zabawy.

"Święcone" Klubu Ziemi Łomżyńskiej

W piątek, 25 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali PLAV, 3024 N. Laramie Ave., odbędzie się zebranie Klubu połączone z Przyjęciem Wielkanocnym.

Do omówienia wiele ważnych spraw. M.in. obchody 55-lecia istnienia Klubu. Prosimy członków i kandydatów o liczne przybycie.

Ted Niklinski — prezes

Zabawa Stołeczka Plac. 14 SWAP

Korpus Pomocniczy, Placówka nr. 14 Stow. Weteranów Armii Polskiej zaprasza koleżanki, kolegów oraz Polonię na zabawę stołeczką, jaką urządzają w niedzielę, 27-go kwietnia w sali Placówki pnr. 4139 So. Kedzie Ave., o godz. 1:30 po południu. Bilety wejściowe i kartki losowe kosztują po \$1.00 za sztukę. Korpus Pań zasługuje na poparcie.

Komitet Zabawy
Anna Kaczynski — sekr.

Uwaga

Organizacje Polonijne!

Aktorzy udostępniają organizacjom polonijnym BEZPŁATNIE salę na zebrania we własnym Klubie Artystycznym "AKT PIERWSZY." 5659 W. Irving Park Rd. (róg Major). Tel. 283-3177 lub 286-5741.

Prośba o Pomoc

Archidiecezja Warszawska otrzymała zgodę władz PRL na budowę nowego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Świątynia będzie wzniesiona na nowym osiedlu Wrzeciono.

Parafia Rzymko — Katolicka Niepokalanego Poczęcia NMP zwraca się z prośbą do Polonii Amerykańskiej o udzielenie pomocy w tym przedsięwzięciu.

Ofiary można nadsyłać na adres: Ks. Carl Szukala, 8033 W. Addison St., Chicago, IL. 60634, lub bezpośrednio: Ks. Prob. Marian Prus, 01-960 Warszawa, Osiedla Wrzeciono, ul. Przy Agorze.

Serdeczne "Bóg zapłać!"

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Obchody Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Cicero, Ill.

Z inicjatywy "Cicero Society" Grupy 825 ZNP od 1981 r. odbywają się w Cicero uroczystości upamiętniające rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z każdym rokiem przybywa uczestników tych uroczystości dołączają się nowe kluby, organizacje i osoby prywatne mieszkańcy miasteczka.

Również w tym roku odbędzie się taka uroczystość w niedzielę, 4 maja na terenach przed Ratuszem miejskim (4936 W. 25th Place). Zgodnie z tradycją organizatorzy prześlą władzom miasteczka polską flagę, która powiewać będzie obok flagi amerykańskiej z masztu stojącego przed Ratuszem przez cały następny tydzień.

Władze miejskie Cicero wydały specjalną proklamację ogłaszającą tydzień rozpoczynający się w niedzielę 4 maja "Tygodniem poświęconym Amerykanom polskiego pochodzenia."

Zjazd Absolwentów Szkół Św. Stanisława Kostki

Absolwenci St. Stanislaus Kostka Elementary School z 1936 r. planują zjazd koleżeński w maju br.

Zainteresowani proszeni są o skontaktowanie się z Norbertem Schmuttenmaerem 774-2548 lub Raymondem Grochowskim — 967-5399.

Absolwenci St. Stanislaus Kostka High School z tego samego roku odbędą swój zjazd koleżeński w dniu 7 czerwca.

Zainteresowani powinni skontaktować się z Helen Malinowski Marchetti — 751-5820, lub 788-8075.

Zabawa Wiosenna

W sobotę, 26 kwietnia, o godz. 8:00 wiecz., w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett Ave., odbędzie się Zabawa Wiosenna, na którą Towarzystwo Ratunkowe Górka zaprasza serdecznie wszystkich przyjaciół, kluby współpracujące oraz całą Polonię. Gra orkiestra "Blue Sky".

Dochód przeznaczony na wykończenie kościoła w Polsce.

Ryszard Lewandowski — prezes
Stanisław Lech — przew. zabawy

Zebranie Stow. Matek Pol. — Am. Weteranów

W poniedziałek, 28 kwietnia, o godz. 11:00 przed poł., w sali Kościuszkowski Park, 2732 N. Avers, odbędzie się posiedzenie Stowarzyszenia Matek Polko — Amerykańskich Weteranów.

Po zebraniu tradycyjne "Święcone". Prosimy wszystkich o punktualność.

Katarzyna Nega — prezeska
Helena Stermińska — koresp.

"Perspektywy Przed Polską"

Odczyt Red. A. Dargasa

Chicago'ski Oddział Instytutu im. Romana Dmowskiego organizuje w piątek, 25-go kwietnia, o godz. 7:00 wieczór, odczyt redaktora Antoniego Dargasa z Londynu. Osoba prelegenta jest dobrze znana w polskich środowiskach w Wielkiej Brytanii.

Urodzony w Wielkopolsce Antoni Dargas skończył przed wojną studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. W czasie studiów brał czynny udział w życiu akademickim, zajmując szereg czołowych stanowisk w organizacjach studenckich, a jednocześnie zaczyna pracować jako dziennikarz w znanym piśmie wielkopolskim "Kurier Poznański."

Po wybuchu wojny, zagrożony aresztowaniem, opuszcza Poznań i uduje mu się przedostać na Zachód. We Francji, a potem w Anglii pracuje w agencjach rządowych, a w szczególności w Ministerstwie Spraw Kongresowych. Bierze też czynny udział w życiu społecznym i politycznym polskiej emigracji. Pisuje też w szeregu pism polskich i angielskich.

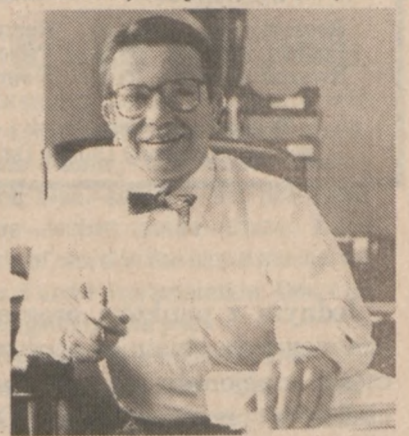
Od kilkunastu lat jest on prezesem Stronnictwa Narodowego i naczelnym redaktorem oficjalnego organu tego ugrupowania, "Myśl Polska."

Tytuł odczytu jest "Perspektywy przed Polską" i zostanie on wygłoszony w górnej sali restauracji Orbit (dawne sale Wonderland Ballroom), 2952 N. Milwaukee Ave., 2 piętro.

Instytut im. Romana Dmowskiego serdecznie zaprasza Polonię.

Mistrzem ceremonii krótkiego programu okolicznościowego będzie znany działacz polonijny, aktywny i zasłużony członek Związku Narodowego Polskiego, prezes Grupy 825 ZNP "Cicero Society" **Adam Tomaszewicz**.

W programie, oprócz delegacji weteranów, Związku Podhalan, dzieci



Sen. Paul Simon

z Polskiej Szkoły im. H. Sienkiewicza i przedstawicieli innych organizacji polonijnych, zapowiedzieli swój udział wybitni politycy.

Głównym mówcą będzie senator Paul Simon. Obecni będą również senator stanowy Judy Barr-Topinka, Jack L. Kubik — reprezentant stanowy, klerk miasteczka Cicero — Allan Carr i Jan Kociolko — trustys miasteczka.

Uroczystość uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpocznie się punktualnie o godz. 2:30 po poł. Organizatorzy serdecznie zapraszają całą Polonię do udziału. Ze względu na to, że mało będzie krzesel, sugeruje się, aby przynieść ze sobą własne. W razie deszczu, program przeprowadzony będzie w budynku.

Instalacja i Święcone Gminy 120 ZNP

We wtorek, 22 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave. — odbędzie się w miarę konieczności krótkie zebranie miesięczne Gminy, a zaraz po nim podana zostanie gorąca kolacja, przygotowana przez Mayfair Catering p. Moskala. Dotacja \$5 od osoby. Ewentualną różnicę pokryje Gmina.

Po kolacji nastąpi Instalacja nowo obranego Zarządu Gminy oraz uroczyste "Święcone."

Na zebranie zaproszony został skarbnik ZNP Edward J. Moskal, który w ramach programu przemówi do obecnych.

Zostaną wyróżnieni przez Gminę zasłużeni członkowie Grup, należących do Gminy 120. Odbędzie się także krótki program dzieci naszych delegatów, bo chcemy, aby to zebranie miało atmosferę polskiego i związkowego przyjęcia.

Oczekujemy na wszystkie delegatki i wszystkich delegatów wraz z rodzinami i przyjaciółmi, ale bardzo prosimy, jak zwykle, o wcześniejsze telefoniczne zawiadomienie sekr. prot. E. Tragarz, tel.: 237-5155 lub sekr. fin. H. Szczepankowskiej tel.: 625-9039. Musimy bowiem do 19 kwietnia podać p. Moskałowi liczbę zamówionych kolacji.

B. Parafiniczuk — prezes
E. Tragarz — sekr. prot.

HAWAJE

1 tydzień — 26 kwietnia
Sam przelot \$384
Przelot i hotel \$634
2 tygodnie — 26 kwietnia
Sam przelot \$334
Przelot i hotel \$734

CANCUN

1 tydzień — 27 kwietnia
Sam przelot \$234
Przelot i hotel \$454

DO POLSKI

Sam przelot JUŻ OD \$699
w obie strony. \$420 w jedną stronę plus \$3 podatek

Po szczegółowe informacje, proszę telefonować:

ALTA TRAVEL

5418 W. FULLERTON AVE.
CHICAGO, IL 60639

745-2962
Dealer Pekao
Paczki Morskie i Lotnicze
Tłumaczenia, Sprawy konsularne
emigracyjne i odciski paicow.
Zaletamy wypożyczanie samochodu po Europie.

Zdjęcia paszportowe
na poczekaniu
w naszym biurze.

BIURO NIECZYNNY
W ŚRODY.

MÓWIĄCY PO POLSKU LEKARZ

JOHN ZABOROWSKI, M.D.

PROWADZI PRAKTYKĘ W ZAKRESIE CHOROBY WĘWNETRZNYCH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM DOLEGLIWOŚCI WIEKU STARCZEGO.

3015-17 N. Milwaukee Ave.

Chicago, IL 60618

Tel. 278-6050

HONORUJEMY UBEZPIECZENIA MEDYCZNE

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska,
Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

ANTONI SZPLIT, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania platynych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$52.00	Rocznie (1 yr.) \$26.00
Półrocz. (6 mos.) 32.00	Półrocz. (6 mos.) 17.00
Kwartał. (3 mos.) 22.00	Kwartał. (3 mos.) 12.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$75.00	Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półrocznie (6 mos.) 50.00	Półrocznie (6 mos.) 21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

Wyprzedają

Jednym z punktów programu wyborczego prawicy była obietnica reprivatyzacji pewnej części znationalizowanych za gaulistów i socjalistów przedsiębiorstw. Obecnie Jacques Chirac rozpoczyna realizację owych zamierzeń.

W praktyce okazuje się jednak, że program wyborczy sobie, a praktyka sobie. To, co mógł spokojnie ominąć kandydat partyjny, stoi istnym "wołem" premierowi. W rezultacie ambitne plany musiały "zejść na ziemię".

Przemawiając na forum Zgromadzenia Narodowego Chirac oznajmił, że będzie dążył do reprivatyzacji banków, wielkich firm przemysłowych, do obniżenia stopy podatkowej nękającej korporacje i kompanie, a także do ułatwienia polityki personalnej firm, czyli do złagodzenia przepisów ograniczających przedsiębiorców chcących zwolnić — w ramach redukcji — pewne ilości pracowników.

Trudno powiedzieć jak się powiedzie Chiracowi. Na razie jego szanse nie rysują się zbyt kolorowo. Po pierwsze bowiem już w tej chwili natrafił na zdecydowany opór prezydenta, który oświadczył, że odmówi podpisania dokumentu wyrażającego zgodę na reprivatyzację przedsiębiorstw znationalizowanych przed rokiem 1981.

Drugim progiem, na którym może Chirac się potknąć, jest pozorna — nie zaś faktyczna — jedność prawicy. Warto pamiętać, że pierwszych kroków w dziedzinie uprzemysłowienia gospodarki dokonali nie socjaliści a gauliści, nadal jedna z ważniejszych partii koalicji prawicy.

A przecież pomysłów Chirac ma wiele. Niektóre zapewne, wbrew oporowi lewicy i centrum, zostaną przeforsowane. Chodzi mianowicie o zaprzestanie kontroli cen i kontroli wymiany walut. Być może zredukowane zostaną podatki dla tych przedsiębiorców, którzy zgodzą się zatrudnić młodych.

Czy jednak dojdzie do reprivatyzacji, do wyprzedania państwowego majątku? Nie wiadomo. Z ostatnich doniesień wynika, że Chirac będzie się starał uszczknąć choćby odrobinkę spoza istnego muru sprzeciwu lewicy i czynnika dodatkowego — a zawsze nieprzejednanego — jakim są związki zawodowe. W tym zapewne celu zdaje się ustępować, twierdząc, że jedynie małe zakłady, zatrudniające mniej niż stu pracowników, będą miały prawo do zwalniania ludzi bez konsultacji z władzami.

Chiracowska "wyprzedają" może się okazać pierwszym "polem bitwy". Kto zwycięży?

Kto Ma Rację?

Jednocześnie w dwóch dziennikach: "Chicago Tribune" i "The Wall Street Journal" ukazały się artykuły na temat perspektyw rozwojowych metropolii chicagowskiej. Z artykułu zamieszczonego w "Chicago Tribune" dowiadujemy się o wynikach badań przeprowadzonych na polecenie mayora Washingtona przez profesora z University of Chicago, dotyczących sytuacji przedsiębiorstw na terenie Chicago. W artykule zamieszczonym na pierwszej stronie dziennika "The Wall Street Journal" omawiana jest sprawa trudności na jakie napotyka przedsiębiorcy w Chicago i powody, dla których coraz więcej firm przenosi się z tego rejonu gdzie indziej.

Raport profesora Nicholasa Clarka jest optymistyczny. Stwierdza on, że przedsiębiorcy prowadzący swe interesy w naszym mieście płacą stosunkowo niewielkie podatki. Udział przedsiębiorstw w ogólnej sumie uzyskanej z podatków lokalnych, zdaniem profesora, zmniejszył się w dziesięciolecie 1972-82 z 52% do 37%. Raport ten stwierdza również, że przedsiębiorcy mający swe firmy na terenie pow. Cook procentowo wpłacają mniejsze sumy w podatkach niż przedsiębiorcy np. z powiatu Du Page.

Jednym słowem raport przygotowany na polecenie Mayora jest niezwykle optymistyczny i wskazuje, że Chicago jest idealnym miejscem na zakładanie nowych i rozbudowanie istniejących już firm.

Tymczasem fakty przytoczone w "Wall Street Journal" wskazują na to, że sytuacja jest zupełnie inna. Metropolia chicagowska traci każdego roku wiele firm, których właściciele decydują się na przeniesienie swych operacji nie tylko poza miasto — na przedmieścia znajdujące się w innych powiatach, ale również do innych stanów.

Decyzje swe motywują tym, że zarówno w Chicago, jak też jego sąsiedztwie trzeba płacić zbyt wysokie podatki, okolice są stosunkowo niebezpieczne, a i obciążenia związane z koniecznością dostosowania się do średniej zarobków pracowników, opłaty ubezpieczeniowych itp., nie sprzyjają prowadzeniu interesu.

Autory artykułu w "Wall Street Journal" utrzymują, że "ucieczka" firm z okolic naszego miasta jest procesem ciągłym, trwającym już ponad 30 lat. Uważają, podobnie jak szereg ich rozmówców, przedstawicieli organizacji zrzeszających kupców czy przemysłowców, że ojcowie miasta zbyt wiele uwagi poświęcili rozbudowie śródmieścia, zaniedbując zupełnie dalsze dzielnice i tereny, na których znajdowały się obiekty przemysłowe.

Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez organizację zrzeszającą przedsiębiorców naszego stanu (Ill. Manufacturers Association), w ostatniej dekadzie w samym Chicago

zamknięto 1,344 fabryki, 19% zakładów produkcyjnych naszego miasta. W pięcioletnim okresie, tj. od 1978 do 1983 r. liczba robotników zatrudnionych w zakładach produkcyjnych Chicago zmniejszyła się o 27%. Oczywiście, im mniejsze są możliwości zatrudnienia, tym więcej ludzi decyduje się zamieszkać gdzie indziej — stąd, jak wnioskują dziennikarze, Chicago ma mniej mieszkańców.

Zdaniem wielu, jednym z głównych powodów dla których przedsiębiorstwa przenoszą się na przedmieścia, jest stale wzrastająca przestępczość. Trudno jest czasem znaleźć chętnych pracowników, którzy chcieliby pracować w zakładach znajdujących się w dzielnicach, o jakich wiadomo, że mają duży procent przestępstw.

Za następną przyczynę podaje się stosunkowo wysoką średnią zarobków pracowników. Przedsiębiorca, który przeniósł swoją fabrykę do jednego z południowych stanów U.S. powiedział, że właśnie tam uposażenie robotnika jest o połowę niższe od tego, jakie musiałyby płacić na terenie czy to metropolii chicagowskiej, czy nawet stanu Illinois.

Dodatkowo, jak twierdzi wielu pracodawców, raty ubezpieczeniowe jakie muszą płacić zakłady pracy na rzecz funduszu dla bezrobotnych itp., są w naszym stanie znacznie wyższe niż gdzie indziej. Jeśli się jeszcze wliczy w to wszystko podatki, zarówno od nieruchomości, jak też np. miejski podatek "od głowy" to łatwo zrozumieć dlaczego tak wiele przedsiębiorstw "ucieka" z naszego miasta.

Trudno powiedzieć kto ma rację. Zapewne w obu raportach jest bardzo dużo prawdy, tym bardziej, iż od pewnego już czasu bardzo poważnie zajęto się sprawą udogodnienia przedsiębiorcom zakładania nowych zakładów produkcyjnych w Chicago. Coraz częściej słyszy się, o rozległych terenach przeznaczonych na specjalne ośrodki przemysłu drobnego. Instytucje handlowe, uczelnie starają się zachęcić wielu przedsiębiorców do podejmowania pracy właśnie w Chicago.

Sprawy poruszane w omówionych raportach są jednak niezmiernie ważne dla przyszłości naszej metropolii. Dlatego też Ojcowie Miasta powinni bardzo poważnie zastanowić się nad tym, czy można sobie pozwolić na obciążanie prosperujących przedsiębiorstw dodatkowymi opłatami. Na pewno wyższe podatki, dodatkowe opłaty, np. od wynajmowanych pomieszczeń nie zachęcą do pozostania w naszym mieście, nie mówiąc już o zakładaniu tu nowych przedsiębiorstw. Niestety, ale powszechnie wiadomo, jak bardzo wiele przedsiębiorstw rzeczywiście przenosi się na przedmieścia. Nie można doprowadzić do tego, aby w Chicago zabrakło instytucji handlowych i przemysłowych.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nowi Przyjaciele
Jaruzelskiego

(DZIENNIK POLSKI-LONDYN) — Jakis nowy wiatr powiał nad Hudsonem. Do bardzo niedawna liberałowie nadający ton masmediom nowojorskim a przez nie amerykańskim w ogóle, mieli jak najfatalniejszą opinię o Wojciechu Jaruzelskim. Jego nazwisko zestawiano z Pinochetem, mówiono nawet czasem o "sowieckim oficerze w polskim mundurze". Łączono go bezpośrednio z wszelkimi represjami. Bohaterami prasy byli Michnik, Kuroń, Bielecki, Geremek. No more...

Najpierw zmieniła się tonacja a ostatnio i sens opinii. Oto światowej sławy dziennikarka nowojorska Flora Lewis przeprowadziła w Moskwie wywiad z "przewodcą Polski" opatrzonego podtytułem "Jaruzelski wyraża patriotyzm i ból swego kraju". Mówił z nią przez dwie i pół godziny. Był po cywilnemu bez medali i znaczków w kłapkach jak delegaci sowieccy na zjazd partyjny.

A "głównym jego tematem nie był ani komunizm ani antagonizm między Wschodem i Zachodem czy inne zagadnienia światowe. Była nim polskość, polska duma, polski patriotyzm, polski ból, polskie uczucia". "Na tle powodzi drewnianych słów płynących z oficjalnej Moskwy — pisze dalej Flora Lewis — jego głos był odświeżający, zachodni, szczerzy".

Wyjaśnił Florze Lewis jak bardzo nie chciał i jak koniecznie musiał zrobić zamach grudniowy. Teraz, powiedział, Polska odzyskała swoją pozycję wśród sojuszników. "Wyraźnie uważa on, że Moskwa uznaje nacjonalizm polski za zjawisko natury i objaw godności".

Tyle Flora Lewis z Moskwy. A z Warszawy pisze stały korespondent "The New York Times", Michael Kaufman. Kaufman, syn przedwojennego komunisty łódzkiego, bardzo dobrze zorientowany w sprawach polskich, stał się w ostatnich latach porteparole polskich dysydentów i głównym źródłem informacji dla Ameryki o walce przeciw "juncie Jaruzelskiego".

Teraz uderza w zupełnie inną strunę. Tytuł jego korespondencji mówi: "Polak stara się i zdobywa Gorbaczowa". Zdaniem Kaufmana "polski generał, po cywilnemu, był pokazywany częściej na telewizji sowieckiej niż jakikolwiek inny przywódca bloku wschodniego, a salę obrad opuścił trzymając się pod ramię z Gorbaczowem, który to gest miał oznaczać ich stosunek".

Ważniejsza dla rodaków była telewizja polska, która nadawała niespodziewany pobyt generała w "Wilniusie". Z tego miasta, jak przypomniał Kaufman, pochodzą Miłosz, Konwicki i Piłsudski. "Nawet postacie opozycyjne związane ze zdelegalizowanym ruchem "Solidarności" przyznają, że generał Jaruzelski osiągnął sukces zyskując zgodę Gorbaczowa na tę wizytę i pokrycie jej przez telewizję".

Przedstawiciel "liberalnego skrzydła" PZPR powiedział Kaufmanowi, że w swej mowie Gorbaczow "poparł polski kierunek rewizji gospodarczej". A wybitny ekonomista przekonywał go, że "Moskwa nie czuje się niebezpieczliwa z powodu polskich wysiłków przystąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego ani prób przedsiębiorstwa z udziałem Zachodu".

Generał Jaruzelski, powiedział Kaufmanowi dziennikarz partyjny, jasno zarysował się jako pierwszy wśród równych" w Moskwie.

Liberalny dziennikarz amerykański, ani jego reakcja nie opatrzą tego optymizmu żadnym krytycznym komentarzem.

"Nothing succeeds like success" — mówi amerykańskie przysłowie. Ale istnieje także dobrze znana Polakom z czasów Gierka "propaganda sukcesu". Czyżbyśmy mieli do czynienia z nową jej wersją? I tym razem przy współpracy z amerykańskim Establishmentem?

W każdym razie portret pierwszego sekretarza polskiej partii komunistycznej został przelamany. Zamiast "rosyjskiego oficera w polskim mundurze" jest "polski patriota", człowiek "zachodni i szczerzy". Wiadomości o procesach i aresztowaniach w Polsce zesłały na dalekie strony dzienników, wypowiedzi przedstawicieli "opozycji demokratycznej" jakos z nich znikły.

Są między Nowym Jorkiem i Warszawą rzeczy, jak mógłby powiedzieć

Jakie Będą Efekty
Operacji Libijskiej?

Atakując w poniedziałek libijskie instalacje wojskowe i ośrodki terrorystyczne Stany Zjednoczone podjęły największą akcję militarną od czasu zakończenia wojny w Wietnamie.

Ponad 100 samolotów brało udział w operacji dokładnie zaplanowanej i sprawnie przeprowadzonej. Libia, która ustami Kadafiego odgrażała się, że będzie zaciekle bronić swej "islamskiej rewolucji" okazała się, co było zresztą do przewidzenia, sparaliżowana jednym nalotem do tego stopnia, że nie zdołała nawet wypuścić w bój ani jednego ze swoich sowieckich samolotów, a jej artyleria ponosi winę przynajmniej za część zniszczeń stolicy kraju, Trypolisu.

Wynik konfrontacji wojskowej nie mógł być inny. Trudno oczekiwać od cudzoziemskich lotników aby walczyli z narażeniem życia przeciw najnowocześniejszym amerykańskim bombowcom, broniąc obcego kraju i dyktatora, którego nikt chyba, kto trochę zna Libię, nie uważa za rozsądnego przywódcę.

Operacja pochłonęła dwie ofiary po stronie amerykańskiej. Pilot Fernando L. Ribas — Dominici i inżynier pokładowy Paul F. Lorence nie wrócili do bazy w Anglii. Podobno niektórzy piloci widzieli, jak ich samolot wpadł do morza w powrotnej drodze nad Libię.

Innym wydawało się, że zauważyli palący się przedmiot i uznali go za trafiony przez Libijczyków samolot.

W środę rano zaprzestano beznadziejnych poszukiwań lotników, którym najprawdopodobniej nie udało się wyskoczyć z bombowca. Pozostaną oni "bohaterami naszych serc", jak nazwał ich Prezydent.

Reagan i jego współpracownicy w Białym Domu mają nadzieję, że atak sparaliżował najważniejsze centra zbrojne Libii. Spodziewają się, że tamtejszy reżym zrozumie, iż nie może bezkarnie prowadzić swej dotychczasowej krwiożerczej działalności.

Stany Zjednoczone zapowiedziały dalsze posunięcia, o ile Libia nie przestanie popierać terrorystycznych ataków. Kraje bloku sowieckiego najwyraźniej nie wystąpią zbrojnie w obronie kilku szaleńców. Wystarczy, że słownie popierają libijskie postępowanie tracąc resztki swojej nadwątłej wiarygodności. Państwa arabskie też nie poparły libijskiego projektu naftowego embargo.

Kraje określające się jako niezangażowane zwołały spotkanie w stolicy Indii. Ministrowie zebrali się na prośbę... Libii, która, jak się okazuje, jest państwem zupełnie neutralnym. Oświadczenie "państw niezangażowanych" brzmi jak szczekanie komunistycznej prasy, według której "USA prowadzą oszczerczą kampanię przeciwko Libii". Państwa te protestują przeciwko "naruszeniu prawa międzynarodowego", do którego zapewne stosuje się Libia, kiedy przedstawiciele jej rządu strzelają z okien ambasad, mordując opozycjonistów u siebie i za granicą, zatrzymując pracujących w Libii cudzoziemców jako zakładników, porywają księży, pomagają podkładać bomby i porywać samoloty, wkraczają do sąsiadującego z nimi Czadu oraz podburzają przeciwko rządowi nie tylko pobliskich krajów arabskich, ale także maczają palce w sprawach państw tak odległych od Afryki, jak Irlandia i Filipiny.

Okazuje się więc, że jest w porządku, jeśli kraj niezangażowany przygotowuje zamachy na 30 ambasad amerykańskich na całym świecie, i ściśle współpracuje wojskowo z walczącymi armatami o pokój i dobrobyt rządami gnębiącymi swych obywateli krajów komunistycznych. Widocznie wystarczy nie należeć do NATO, aby być "niezangażowanym".

Na pewno źle się stało, że zginęło w Trypolisie kilkanaście osób cywilnych. Ci, których domy stały w pobliżu poczty padli zapewne ofiarami bomb, jakie miały zniszczyć stojący obok niej ogromny radar. Radar ten nie został trafiony.

Zabici w dzielnicy Ben Ashur mogli być rażeni pociskami libijskimi wystrzelowanymi z dział na ziemi oraz ze statków stojących w trypolitańskim porcie. Strzelający jak się wydaje, nie mieli elementarnej wiedzy o trasie lotu tego rodzaju pocisków.

Najsmutniejsze jest, że śmierć poniosły dzieci. Nieszczęściem naszych czasów jest to, że często padają one ofiarą nieodpowiedzialności dorosłych.

Wojciech Wasiutyński

słych. Niedawno przecież inne dziecko wypadło z samolotu, w którym wybuchła bomba. Czy dzieci Kadafiego musieli znajdować się w centralnej fortecy Trypolisu, wobec zapowiadanej przecież amerykańskiego uderzenia?

Szalony dyktator widocznie uważa, że bezpieczeństwo mogą zapewnić tylko grube mury, którymi odgradza się od rządzonego przez siebie kraju; bał się wysłać dzieci do jakiejś małej miejscowości. Nie spadły tam amerykańskie bomby, ale mogłyby je dosięgnąć zemsta rodzin ofiar okrucieństwa ich ojca.

W nocy z wtorku na środę w Trypolisie znowu słuchać było odgłosy artylerii. Źródła libijskie twierdzą, że Amerykanie wysłali nowe samoloty, ale Stany Zjednoczone temu zaprzeczają. Miasto było zaciemnione, a samochody jeździły z wygaszonymi światłami. Rano słyszano strzelanie w pobliżu kwatery Kadafiego i w budynku telewizji. Na ulice zapchane samochodami uciekających z miasta wybiegli wojskowi, a przez otwory w ścianach fortecy-rezydencji wystają lufy czołgów. Nie wiadomo, czy jakaś grupa nie wykorzystwała powstałego zamieszania, aby porządek w dyktatora mającego bardzo wielu przeciwników w samej Libii.

Wódz rewolucji, chociaż jak zawsze rezydent, chowa się podobno w twierdzy wojskowej w swoim rodzinnym mieście Sebha, położonej kilkaset kilometrów od wybrzeża na pustynnej oazie.

Czeka widać, aż jego zwolennicy uporają się z buntownikami którzy — jak slychać — toczą w Trypolisie walkę o odsunięcie od władzy starej ekipy. Czas pokaże, czy dyktator utrzyma się.

Kadafi nie dowodził się wyjść ze swojej kryjówki, ale pokazał się w telewizji. Oburzył się na to, że bombardowanie przyniosło śmierć cywilnych osób, ale nie poinformował, od kiedy jego rewolucyjni bojownicy walczą tylko z żołnierzami.

Pochwalił Francję, nie wspominając jej tym razem interwencji w Czadzie po stronie przeciwników znajdujących się tam wojsk libijskich, zganili natomiast Wielką Brytanię, która użyczyła Amerykanom swoich baz. Zapomniał widać, że brytyjsko-libijskie stosunki zostały zerwane po tym, jak z okien ambasady Libii w Londynie strzelano do libijskich demonstrantów protestujących przeciwko Kadafiemu i zabito przy tym policjantkę.

Kadafi ma na swoim sumieniu o wiele więcej ofiar spośród Libijczyków, niż Amerykanów, którzy przeprowadzili atak na obiekty wojskowe.

W kraju tym za działalność choćby trochę tylko niezgodną z tym, co głosi wódz, dokonuje się publicznych egzekucji i torturuje się więźniów. Na porządku dziennym jest też "znikanie" osób, które popadły w nielaskę.

Pał się ambasady krajów arabskich, wyrzucza się podejmujących się ciężkiej i brudnej roboty arabskich braci w Tunezji, nakazuje się wyjazd arabskim braciom — wyształconym Egipcjanom i Palestyńczykom (tak!), z których wielu rzeczywiście nie ma dokąd wracać.

"Jak to możliwe, że Amerykanie bombardują dzielnicę mieszkaniową?" — takie głosy rozlegają się w wielu krajach. Warto wiedzieć, że w zamieszanej okolicy Ben Ashur oprócz luksusowych domów, ambasad i rezydencji znajduje się centrala libijskiego wywiadu, jedna z głównych kwater Kadafiego i jak prawie wszędzie w Trypolisie, jednostka wojskowa. Można przypuszczać, że nie przypadkiem ulokowano te obiekty właśnie w takim otoczeniu, które ma stanowić dla nich osłonę.

W libijskim systemie trudno sobie wyobrazić, aby luksusowe domy mogły zajmować ci "pisarze, nauczyciele, doktorzy i inni inteligenci", którzy sprzeciwiają się Kadafiemu. Przeciwnie pewno większość mieszkańców dzielnicy Ben Ashur to śmietanka inteligencji "zielonej rewolucji".

Pracownik uniwersytetu, który potępia amerykański atak, nie wspomina o aresztowaniach dokonywanych wśród miejscowych wykładowców i studentów ani o zatrzymaniu jako zakładników kilku Anglików. Musi o tym wiedzieć, gdyż jednym z wyciąganych w nocy z uniwersyteckiego hotelu był jego kolega, pracujący w tym samym wydziale stary człowiek, dla którego działalność polityczna lub wyrotowa byłaby ostatnią rzeczą, jakiej podjąłby się w swoim zlanym życiu.

W. Ch.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORLY

W jednej z ostatnich korespondencji pisałem, że wrócimy do podsumowania sezonu co obecnie czynię. Na wstępie poświęcę trochę ciepłych słów ludziom, — którzy przez 9 niedziel w czynie społecznym zjawiali się w hali Odeum i czuwali nad całą organizacją rozgrywek. Obsłużyli 10 spotkań, których czas trwał 39 minut to naprawdę duży wysiłek.

Mecze rozpoczynały się punktualnie i toczyły się w sportowej atmosferze czego nie można powiedzieć o konkurencyjnej National Soccer League, — pisał Wł. Kościelni — w której roi się od drużyn południowoamerykańskich, meksykańskich czy też jugosłowiańskich.

Nad całością organizacyjną w hali Odeum — czuwał niezmordowany prezes ligi — Joe Zyzda. Pomagali mu w. — prezes Avivars Kuplis (Vikings), Homer Ortesa (Fortuna), Klaus Schubert (Wauconda), John Kvanduch (Slovaks) oraz stary propagator piłki Abe Korsower.

TERAZ O MISTRZOWSKIEJ DRUŻYNIE EAGLES-ORLY

Przypomnieć należy, że Eagles wyszedł na prowadzenie po 4-ej kolejce bijąc Kickers 6:1, pomógł mu w tym Wawel, który pokonał lidera Vikings 2:1. Od tego momentu był nie do uchwycenia, osiągając mistrzowski tytuł z przewagą aż 5 pkt., co jest swego rodzaju rekordem. Pisałem swego czasu, że Eagles doznał pewnego osłabienia tracąc Kiecy, Trzynę i Pótoraka. Trochę naraziłem się niektórym, bo zarzucano mi, że Guńka, Mac oraz Zych nie są wcale gorsi.

Po zdobyciu mistrzostwa nie dzieli się skóry na niedźwiedziu takie jest tabu. Ja postąpię inaczej i nie obniżając wkładu oraz umiejętności piłkarskich wyżej wymienionych stwierdzam fakt, że do kalibru Kiecy i Trzyny trochę im jeszcze brakuje. Kieca strzela bramki w półzawodowej drużynie Soccer's i należy do wybijających się postaci w zespole. Trzyna w ubiegłym roku wybrany został najlepszym zawodnikiem w hali krytej. Za sprawą Kiecy i Trzyny — drużyna National Soccer League została rozgromiona w potyczce z Metropolitan Soccer League. Oboje grali wówczas pierwsze skrzypce, a było to dokładnie 2 lata temu. Ciężko bawić się w proroka czy byłoby lepiej czy gorzej jakby trener Śpiewok i kier. G. Pawlak mieli ich do swojej dyspozycji. Polskie przekadoło mówi "że od przybytku głowa nie boli".

Na zakończenie wypada podać skład zwycięskiej "armady". Bramkarze: Schram i Cervantes — zawodnicy: Mac, Bajgier, Zych, Czesak, Ostrowski, Guńka, A. Guzik, Milewski, Czerwiec, Staniszewski, bracia Bogdan i Rober Szfraniec, Rzewuski, Skupień oraz Kalinowski — trener P. Śpiewok, kierownik — G. Pawlak.

Drużyna odniosła w 9 meczach 7 zwycięstw, 2 remisy. Strzeliła niewiele, bo 35 bramek, przeciętna prawie 4 na mecz. Straciła najmniej gdyż tylko 18 co daje przeciętną 2 bramki.

Królem strzelców w drużynie został G. Guńka, który uzyskał 9 bramek. Tuż za nim z 8-ma trafieniami A. Mac. Dalej K. Bajgier oraz Ostrowski po 5, J. Zych 4, Czesak 2, Czerwiec i Guzik po jednej. Szkoda, że zaniechano wybierania najlepszego zawodnika, bo myślę, że zostałby nim najprawdopodobniej Konrad Bajgier.

KONRAD BAJGIER ZNÓW W KLUBIE A.A.C. EAGLES-ORLY

Zarząd klubu sportowego Eagles z prezesem J. Zyzdą zawiadamia, że znów K. Bajgier zaszczycił swoją obecnością nasz klub i bryluje jak dawniej na boiskach.

K. Bajgier był w naszym klubie przed paru laty. Swoją postawą na boisku jak również sportowym trybem życia zasłużył z całą pewnością na kolejne wyróżnienie. Przyjechał w ub. roku powtórnie i od razu w pierwszym meczu popisał się piękną bramką i wśród kibiców odżyły dawne uczucia sympatii dla tego przecież już nie młodego zawodnika.

Później prawie w każdym sprawozdaniu jego nazwisko widniało wśród strzelców bramek lub wyróżniających się postaci. W tym roku zdobył mistrzostwo w hali krytej przez Eagles to jego nie mała

zasługa. Grając na tyłach strzelił 5 bramek z których wiele miało kolosalne znaczenie w poderwaniu zespołu do boju. Jego precyzyjne podania, zaskakujący strzał zdobywają mu uznanie nawet wśród obcych narodowości. Nie tak dawno red. Relax'u W. Książek nazwał go "generałem" na boisku. Nic w tym nie ma przesady. Ja dałbym mu przydomek "Polskiego Matthews'a", bo mając już 43 lata ugania po boisku nierzmiędośnie młodziawie.

Ponadto pomaga drugiemu z Polski trenerowi Śląska P. Śpiewokowi w szkoleniu pierwszej drużyny oraz młodzieżowych zespołów.

Możecie być panowie dumni, że mamy okazję gościć u siebie w klubie tak cenną jednostkę. Nie zostaje nam nic innego tylko jeszcze raz tą drogą podziękować, za Bajgiera, Śpiewoka i Rogożę.

Za zarząd klubu sportowego Eagles-Orly — prezes Joe Zyzda.

AWANTURY W ROTTERDAMIE

Do awantur doszło w Rotterdamie po ostatnio rozegranym meczu piłkarskim Feyenordu z Ajaxem. Interweniowało ponad 200 policjantów by doprowadzić do porządku awanturników.

Jak oświadczył rzecznik policji holenderskiej rannych zostało 17 policjantów, 20 awanturujących się kibiców, a także... trzy konie i dwa psy. Policja zatrzymała 23 osoby.

Rzecznik dodał, że większość policjantów została ranna wyrwanymi z bruku kamieniami, a większość chuliganów — pogryziona przez psy.

PUCHAR POLSKI DLA SIATKARZY LEGII

W Kędzierzynie-Koźlu rozegrano finałowy turniej Pucharu Polski w siatkówce mężczyzn. Po trzydniowych zmaganiach z udziałem zespołów Gwardii Wrocław, AZS Olsztyn, Legii i Resovii, — Puchar Polski zdobyli siatkarze warszawskiej Legii. Wyprzedzili oni Resovię korzystniejszą różnicą setów.

LOSOWANIE W GENEWIE

Wyniki losowania w Genewie półfinałów europejskich pucharów piłkarskich były jak niżej:
Puchar Europy: IFK Goeteborg (Szwecja) — Barcelona (Hiszpania), Anderlecht — Steua.
PZP: Dynamo Kijów — Dukla, Atletico — Bayern U.
Puchar UEFA: Koeln — Wargen, Inter (Milano) — Real Madryt.

BRAWO HOKEIŚCI

Znakomicie spisali się ostatnio polscy młodzi hokeiści. Zarówno reprezentacja do lat 20 w Austrii, jak i juniorów we Włoszech zakwalifikowały się do grupy "A", pierwszy mistrzostw świata, drużyny Europy. Drużyna młodzieżowa decydująco mecz wygrała z Austrią 12:1, a juniorzy (do lat 18) z Danią 15:3.

TRAGICZNY WYPADEK EDMUNDA HEBLA

W Gdańsku zginął śmiercią tragiczną w wieku 38 lat Edmund Hebel, były reprezentant Polski w boksie. E. Hebel, walcząc w barwach Wybrzeża Gdańsk, był w 1969 roku mistrzem Polski w wadze średniej, zdobył też czterokrotnie tytuł wicemistrza Polski.

PIASECKI DALEKO W TYLE

Zwycięzca 3-etapowego wyścigu w okolicach Antibes (Francja) został Szwajcar Urs Zimmermann, dzięki udanej ucieczce na zjeździe górskiego etapu. Wyprzedził on S. Kellygo (Irlandia) i G. Lemonda (Stany Zjednoczone).

POLSKIE LYŻWIARKI

W Davos w lyżwiarstwie szybkim kobiet Pucharu Świata na 500 m zwyciężyła Christa Rothenburger (Niemcy Wschodnie) — 40.70 sek. Na 1000 m zwyciężyła tak samo Rothenburger — 1 min. 22.23 sek. Na 1500 m Karin Kania-Enke (Niemcy Wschodnie) — 2 min. 04.91 sek., a Andrea Schoene-Ehring (Niemcy Wschodnie) na 3000 m — 4 min. 29.74 sek. Zofia Tokarczyk (Polska) była ósma na 500 m — 42.58 sek., a Rysz Ferens (Polska) dziesiąta — 42.73 sek. Następnego dnia Rysz-Ferens była siódma na 1000 m — 1 min. 25.99 sek.

Podziękowanie Za Dary Kongresu Polonii

Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Amerykańskiej nie ustaje w pracy. Systematycznie wysyłane są do Polski transporty leków, odżywek dla dzieci i wszystkie, o co zwrócił się do nas Komisja Charytatywna Episkopatu Polski, na której czele stoi ks. bp Czesław Domin.

Każda przesyłka jest skrupulatnie kwitowana listami, które równocześnie informują o tym, komu została przekazana. W ostatnich kilku tygodniach nadeszło do biura Kongresu Polonii Amerykańskiej na ręce prezesa Mazewskiego kilka listów. Cytujemy list bpa Czesława Domina z początku marca br.

W transporcie nadesłanym statkiem "Kościuszko" w kontenerze POLU 296539-6 KCEP otrzymała cenne odżywki nisko-proteinowe dla dzieci chorych na fenylketonurię. Kontener ten odebrała KCEP — Gdańsk.

Ze względu na fakt otrzymania od K.P.A. dość sporej ilości odżywek oraz ze względu na napływające prośby o tego rodzaju odżywki z innych rejonów i diecezji — KCEP Gdańsk przydzieliła na zlecenie n/Centrali część odżywek dla Poznania, gdzie zarejestrowanych jest 74 dzieci, cierpiących na fenylketonurię.

W dniu dzisiejszym KCEP otrzymała list od Koła Pomocy Dzieciom z Fenylketonurią, zawierający podziękowanie za odebraną żywność specjalistyczną nadesłaną przez K.P.A.

Ponieważ podziękowania zawarte w tym liście należą się przede wszystkim K.P.A. jako ofiarodawcy, dlatego KCEP przesyła je, dołączając i swoje najserdeczniejsze podziękowanie — Bóg zapłać!

Dary te są dla rodziców posiadających na utrzymaniu chore dzieci — darem o szczególnej wartości, stąd wyczytać można, iż rodzice pisali ten list sercem.

Łączymy wyrazy szczerzego uznania, szacunku i wdzięczności dla ofiarnej pracy Kongresu i dla kontynuacji pomocy charytatywnej dla rodaków w Kraju. Serdecznie pozdrawiamy — szczęście Boże!

Czesław Domin, biskup

List Rodziców Chorych Dzieci

Z ogromnymi nadziejami, jakie zawsze pokładamy w Bogu, w Bogu Jedynym i Najwyższym polecając w nieustannej modlitwie nasze bardzo chore dzieci, mamy możliwość i odwagę prosić najusilniej i najgoręcej Waszą Ekscelencję Księdza Biskupa o potrzebną pomoc i oczekiwany przez 74 rodziny naszych chorych dzieci ratunek.

Wielce Czcigodny Księżę Biskupie pomóż nam, ratuj razem z nami nasze opuszczane Państwo, zaniebane przez przemysł bardzo chore dzieci. Jest w Kole Pomocy Dzieciom z Fenylketonurią przy Instytucie Pediatrii A.M. w Poznaniu aż 74 nieuleczalnie chorych dzieci, chorych na fenylketonurię, chorobę genetycznie uwarunkowaną, w przedziale wieku od 3 miesięcy do 12 lat najstarsze dziecko.

Są to dzieci, które nie mogą otrzymać żadnej koniecznej pomocy od wielu lat. Przemysł nie produkuje żadnych odżywek, ani też preparatów, które mogą pomóc naszym dzieciom bowiem z otrzymanych wcześniej informacji, jest to zbyt drogie przedsięwzięcie dla stosunkowo niewielkiej grupy ludzi. Poznański Ośrodek skupia w sobie dzieci z 6 województw satelitarnych i jest w tej chwili "największym" Ośrodkiem występowania tej choroby w Polsce. Oczywiście nie prowadzi się w tej dziedzinie oficjalnej statystyki i trudno o jednoznaczny ocenę stanu rzeczy, i chociaż nasze dane są tylko danymi szacunkowymi, to jednak przemawiają same za siebie. Ratując nasze dzieci, konieczne jest rygorystyczne przestrzeganie diety niskobiałkowej (niskofenylalaninowej) i jej konsekwentne utrzymanie, przez całe życie, bowiem w przeciwnym razie fenylalanina atakuje centralny układ nerwowy, powodując głęboką chorobę umysłową i postępującą degradację całego organizmu.

Prosimy najusilniej i najmocniej Waszą Ekscelencję Księdza Biskupa o pomoc, o ratunek dla naszych dzieci, o pomoc w zdobyciu niżej wymienionych preparatów i

odżywek pochodzenia zagranicznego. Zgodnie z wcześniej przeprowadzonymi rozmowami telefonicznymi z Waszą Ekscelencją przy podawaniu nazwy odżywki, lub preparatu podaję ilość koniecznych preparatów dla wszystkich dzieci w stosunku rocznym (obliczenie jest sumą zależną od wieku dzieci wg. przeliczników wiekowych Instytutu Pediatrii).

Najważniejszy i najbardziej potrzebny dla wszystkich dzieci to:

— preparat "Phenyl Free" produkowany przez amerykańską firmę Mead Johnson C.O. w Evansville, USA (potrzebna ilość to 2,000 puszek, lub jakakolwiek ilość zbliżona do w/w).

— odżywki: makaron "Aglutella" produkowany przez firmę Gentili-Divisione Dietetici Istituto Genti S.p.a. — Piza w Italii (potrzebna ilość to 6,864 pojedyncze opakowania, włączając jednak, że w/w firma pakuje ten makaron w kartony po 24 opakowania potrzeba nam od zaraz 286 kartonów),

— odżywki: mąka "Rite-Diet Low Protein Flour Mix" Special Dietyery Food produkowany w Anglii (potrzebna ilość to: 3,848 pojedynczych opakowań).

— odżywki produkowane w USA, zupełnie niezbędne dla naszych dzieci wydawane w Stanach Zjednoczonych całą serią dietyczną to: dp Wheat Starch, dp Low Protein Cookies, dp Low Protein Bread, Prono Low Protein Gelled Dessert Mixes, Aprotin Low Protein Pastas, Aprotin Low Protein Rusks (ilość nawet minimalnej dla 74 dzieci, bowiem stanowią one podstawę diety, jak chleb dla zdrowych ludzi).

Drogi i Przewielebny Księżę Biskupie najusilniej proszę o wybaczenie tych dokładnych wycień, jednak uczyniłem to w celu ratowania naszych dzieci, mając tę ogromną nadzieję, wiarę i otuchę, jaką Ksiądz Biskup wszczerzył w nasze serca, dając nam nadzieję na pomysłne końcowe zdobycie tych wszystkich odżywek i potrzebnego preparatu.

Dopomóż nam Przewielebny i Wielce Czcigodny Księżę Biskupie sami nie jesteśmy w stanie sprowadzić tych produktów do Polski. Mamy tę możliwość, że zawsze możemy skontaktować się z Waszą Ekscelencją drogą telefoniczną, co poczytujemy sobie za wielki zaszczyt.

Dopomóż nam Księżę Biskupie, a my, my wszyscy dziękując za pomoc już otrzymaną od Waszej Ekscelencji, za odżywki sprowadzone z USA nosimy Was Przewielebny Księżę Biskupie w naszych wdzięcznych sercach, polecając Was w nieustannej modlitwie do Boga Najwyższego i Matki Naszej Najświętszej Nieustającej Pomocy.

Szczęście Wam Boże, szczęście Boże w trudnej i odpowiedzialnej pracy duszpasterskiej i biskupiej na długie, długie lata.

Oddani wiernie i zawsze —
Rodzice

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Zycieli Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczku Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Pol.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

BETTER ENGLISH

By Lin Illwitzer

The School for American English, Chicago

Rozpoczynamy dziś nowy, specjalny kącik dla tych wszystkich, którzy znają wprawdzie język angielski, ale chcieliby poprawić swą wymowę, pogłębić wiadomości o tym języku.

W cotygodniowym kąciku doświadczone nauczycielka języka angielskiego, przekazywać będzie wskazówki, które warto wykorzystać. Mamy nadzieję, że kącik ten spotka się z dobrym przyjęciem zainteresowanych Czytelników. Kącik spełniać będzie podwójną funkcję: pomoże w rozwiązaniu szeregu problemów językowych, z równoczesnym skupieniem uwagi czytelnika na język angielski. Trzeba będzie bowiem przeczytać tekst i dobrze go zrozumieć, zanim można będzie wykorzystać informacje jakie zawiera.

Pronouncing the th, d, and t Sounds

Almost everyone has trouble pronouncing the sound of th in English. You can hear Americans from some regions of the country pronounce th as if it were d or t; this regional pronunciation is typical of Chicago's South Side, for example. But we know that the standard, accepted pronunciation of th is not d or t. This article presents the sounds th, d, and t as they are correctly pronounced in American English, so that you can say them accurately and distinctly every time you speak.

First, let's separate the names of the letters from the sounds we give them. This is important for everything that follows in this article. In English, the name of the letter "D" is "dee." (Start saying the alphabet in English: aye, bee, seem dee, ee...) However, the sound we give to "D" is not "dee"; it is only the first part of "dee", without the "ee" part. Hard to say? Of course. But remember that we are talking about individual sounds, not combinations of sounds.

Now, let's talk about the sounds — not the names of the letters, but the sounds — d and t. When you pronounce these sounds in Polish (and in many other languages), you place the tip of your tongue against the back of your top front teeth. This produces a good Polish d or t sound. In English it's different, however. To pronounce d or t in English, place the tip of the tongue against the gums above the back of your top front teeth. The different placement produces a different sound.

As in Polish, the English d is voiced: the vocal cords vibrate. Put your fingers on the front of your throat and feel the vibration of the vocal cords when you say the sound (not the name of the letter) d-d-d-d. Feel the vibration as you say the words dog, Dad, deep. And, as in Polish, the English t is voiceless: the vocal cords don't vibrate. You don't use your voice, just your breath. Put your fingers on the front of your throat again while you say the sound (not the name of the letter) t-t-t-t. No vibration! You are producing little puffs of air, but no voice.

So, the important difference between Polish d and t and English d and t is the placement of the tongue. Use your new knowledge, and practice.

Dodatkowe Rachunki

Washington (CT) — Jak stwierdza się po przeprowadzeniu śledztwa — szpitale obciążły władze federalne dodatkową sumą 170 mln dol za rachunki wystawione za pacjentów Medicare w latach 1984-85.

Władze Departamentu Zdrowia i Usług Społecznych oświadczyły, iż nie podejmą kroków w sprawie odzyskania pieniędzy, bowiem wiązały się to z trudnościami natury administracyjnej i technicznej.

Wyrownanie tej sumy zostanie przeznaczone na barki podatników.

Now we come to the th. There are two pronunciations: one voiced, and the other voiceless. The sound of th in those, for example, is voiced, like the d — you can feel the vibration in your throat. The sound of th in thousand, like the sound of t, is voiceless — you can't feel any vibration in your throat.

To pronounce both th sounds, place the tip of your tongue between your top and bottom teeth, and force your breath out. If you don't use your voice, you will produce the voiceless th of thousand — try saying thousand a few times. (Avoid saying "tousand.") If you use your voice, you will produce the voiced th of this and that. Try saying this and that two or three times. (Avoid saying "dis and dat.")

Here are some words and sentences you can use to practice th. Group 1 (voiced): breathe, I can't brather, father, this, mother, This is my father, and this is my mother; these, brother, These are my brothers; rather, bathe, I'd rather bathe in the morning; that, lathe, That's a lathe; leather, those, Those are leather boots; they, feather, They're peacock feathers.

Group 2 (voiceless): think, Thursday, I think it's Thursday; thanks, Thanks for thinking of it; thick, thin, Is the asparagus thick or thin?; third, fourth, fifth, sixth, seventh (etc.), Today is the third, It's on the fourth shelf, Our office is on the fifth floor, It's our sixth anniversary, Saturday is the seventh day of the week; north, south, Evanston is to the north, and Flossmor is to the south.

At the beginning of a word, th is usually voiceless. It is voiced only in the article the, the pronouns they, them, their, theirs, and the demonstratives this, that, these, those. So if you see a word like thalidomide, you can safely begin it with a voiceless th. And you will be right!

A good way to practice the sounds of th is to stand in front of a mirror, so you can see your face. You should be able to see the tip of your tongue if you are doing this correctly. Don't worry about feeling foolish; everyone does, at first. Say the th correctly more and more often, and you will become comfortable. You will even forget that you are doing something you had considered unusual. Have fun!

Pytania i uwagi odnośnie tego kącika należy przesyłać do autorki: Lin Illwitzer, The School of American English, 320 N. Michigan Ave., Chicago, Ill. 60601.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. Główna wygrana \$100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

KWIECIEŃ, 1986
Imię, Nazwisko _____
Numer domu, ulica _____
Miasto _____ Stan _____ Zip code _____
Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Samolot F-111 Przekazany ZSSR?

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Rekrutacja jest także prowadzona w więzieniach: kryminaliści mają być uwolnieni pod warunkiem, że wezmą udział w atakach podejmowanych w celu zniszczenia "wszystkiego, co amerykańskie".

W Turcji aresztowano czterech Libijczyków podejrzanych o przygotowywanie zamachu na amerykański klub w Ankarze. Jeden z nich miał przy sobie torbę z granatami i innymi materiałami wybuchowymi.

Policja w Berlinie Zachodnim aresztowała Palestyńczyka, który był prawdopodobnie zamieszany w atak bombowy na amerykański klub w tym mieście.

W wyniku wybuchu zginęły dwie osoby, a ponad 200 odniosło rany.

Wywiad amerykański stwierdził, że atak został przygotowany przez Libij-

czyków, a informacja ta przyczyniła się bezpośrednio do wydania decyzji zbombardowania libijskich ośrodków wojskowych.

Libijski lider Muammar Kaddafi powrócił podobno w końcu ubiegłego tygodnia do stolicy kraju. Przebywał on poza Trypolisem podczas walk w tym mieście pomiędzy wiernymi mu oddziałami i zbuntowanymi jednostkami armii. Nadal jednak występuje on tylko w telewizji i nie pokazuje się publicznie.

Wydaje się jednak, że on i jego zwolennicy kontrolują sytuację w Libii, a Kaddafi ma już za sobą okres depresji spowodowany amerykańskim atakiem, w wyniku którego poniosła śmierć jego przybrana córka, a dwaj synowie odnieśli poważne obrażenia.

Jeden z nich, 3-letni Kamis, nadal przebywa w szpitalu.

Zródła w Washingtonie i Londynie podały, że Libia jest prawdopodobnie odpowiedzialna za zamach na amerykańskiego dyplomata dokonany w ubiegłym tygodniu w Chartumie oraz za zabicie trzech zakładników w Libanie.

Libijski ambasador przy ONZ, Ali Treiki, powiedział w wywiadzie dla sieci telewizyjnej ABC, że doniesienia o walkach wewnętrznych w Libii nie są prawdziwe.

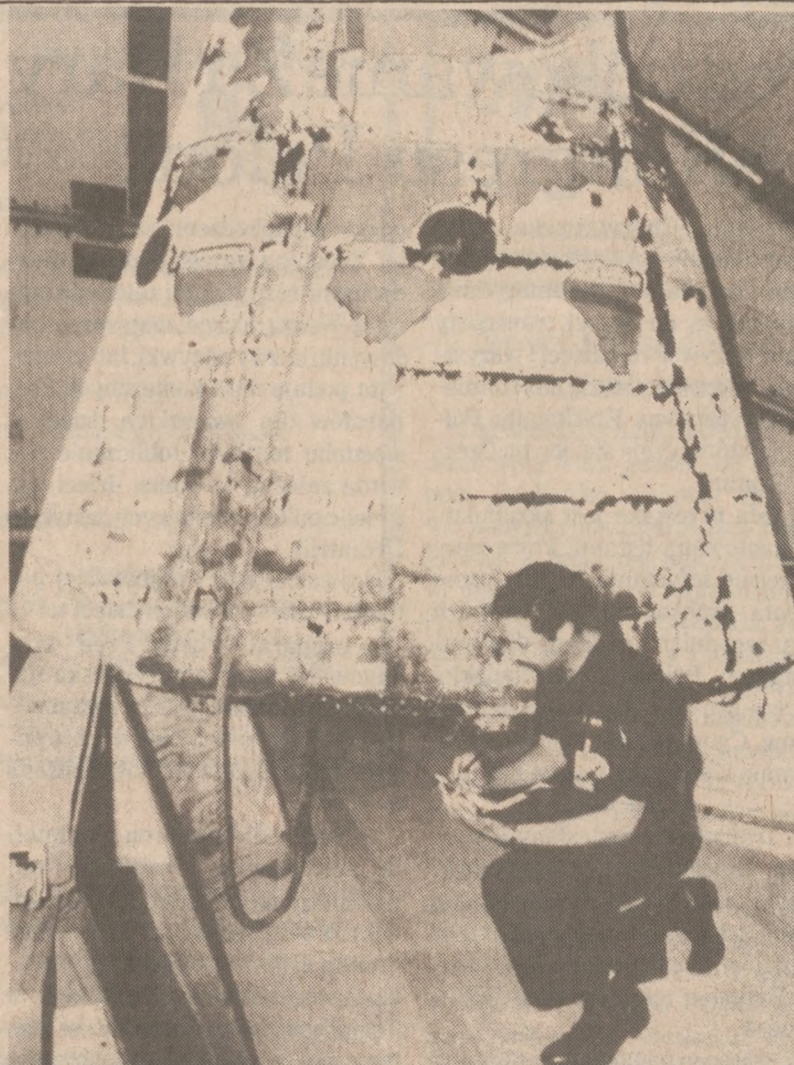
Z doniesień innych źródeł wynika jednak, że opozycjoniści, chociaż podnieśli bunt, nie wyłonili spośród siebie przywódcę, który mógłby zastąpić Kaddafiego. Kaddafi wyeliminował poprzednio potencjalnych przeciwników, dokonując egzekucji i czystek w armii w ciągu ostatnich kilku lat.

Libijska opozycja dzieli się prawdopodobnie na dwie główne grupy: pro-sowiecką frakcję ekstremistyczną oraz bardziej umiarkowaną grupę pan-arabską. Sytuację jeszcze bardziej komplikują waśnie plemienne wśród członków tych grup.

Allessandro Natta Nadal Na Czele Komunistów

Florencja, Włochy. (CSM) — W ubiegłym tygodniu włoscy komuniści wybrali ponownie Allessandro Natta na pierwszego sekretarza partii. Kolejna czteroletnia kadencja Natta, wybranego na zakończenie zjazdu partii, świadczy o tym, że winduje się on szybko na prawdziwego przywódcę partyjnego.

Jednogłośnie wybrano go ponownie, mimo że w roku 1984 stanął on na czele największej na Zachodzie partii komunistycznej tylko z powodu nagłej śmierci Enrico Berlinguera.



CAPE CANAVERAL — Oto "nos" wahadłowca "Challenger" wydobyty z dna oceanu. Nadal trwa badanie szczątków. (UPI)

"Jeszcze Nie Jest Za Późno"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Domu, Edward Djerejian stwierdził, że "z naszego punktu widzenia, spotkanie na szczycie leży w interesie obu stron. Prezydent potraktował listopadowe spotkanie w Genewie poważnie i ma nadzieję, iż Gorbaczow podobnie. Dlatego jest więcej niż prawdopodobne, że do spotkań — w roku bieżącym w Waszyngtonie i w roku przyszłym w Moskwie — dojdzie".

Nagrody Pulitzera 1986

Nowy Jork, (UPI, CT) — W czwartek, Szkoła Dziennikarstwa przy Columbia University ogłosiła po raz 70 listę dziennikarzy nagrodzonych roczną Nagrodą Pulitzera. Wręczenie nagród odbędzie się w dniu 2 maja.

Otrzymał je m.in. Lewis Simons, Pete Carey i Katherine Ellison za serię artykułów o Filipinach, które jak się określa "miały bezpośredni wpływ na polityczny rozwój wydarzeń na Filipinach i w Stanach Zjednoczonych".

W Chicago po raz czwarty uzyskał nagrodę dziennikarz z "Chicago Tribune", Jack Fuller — za pisane przez siebie artykuły redakcyjne.

"Philadelphia Inquirer", "New York Times" i "Miami Herald" otrzymały po dwie nagrody.

Wśród najmłodszych laureatów znalazł się Jeffrey Marx, lat 23, który podzielił nagrodę za reportaż śledczy z dziennikarzem z Lexington.

Został również nagrodzony czołowy felietonista "New York Daily News" Jimmy Breslin.

Nagrodę za artykuły o charakterze usługowym w życiu publicznym zdobył "Denver Post". Seria ogłoszonych w nim materiałów odsoniła jedną z prawd o zaginionych dzieciach: są one najczęściej uwikłane w spory rodzinne o sprawowanie opieki lub po prostu uciekają z domu.

Tom Galish z "Philadelphia Inquirer" zdobył nagrodę za serię zdjęć ludzi bezdomnych.

Tygodnikowi "Times" przyznano nagrodę za serię artykułów dotyczących "Star Wars". Czołowy krytyk muzyczny tego samego tygodnika Henahan, otrzymał nagrodę za serię artykułów na tematy dotyczące muzyki klasycznej.

Tornado w Teksasie

Sweetwater, Teksas. (UPI) — Przez Teksas przeszła w sobotę rano fala tornado podowując śmierć jednej osoby, raniąc 92 i pozostawiając 1500 bez dachu nad głową.

Rejon Sweetwater ucierpiał już wcześniej od klęsk ekonomicznych, pozostawiając poszkodowanych rolników i właścicieli szybów naftowych.

600 domów zostało zniszczonych, a więcej niż połowa tej liczby zupełnie zrujnowanych.

Sobotnie tornado określa się jako największą klęskę, jakiej doznało dotychczas miasto.

Nocą, z soboty na niedzielę, pracowało tam ponad 100 osób, starając się przywrócić elektryczność.

Organizuje się pomoc społeczną dla poszkodowanych, a miasto zostaje ogłoszone rejonem klęski żywiołowej.

"Ameryka — dodał rzecznik — pragnie dialogu, bowiem jest to jedyny sposób na oddalenie różnic dzielących oba supermocarstwa. Chcemy także rozmawiać ze Związkiem Sowieckim i z innymi krajami na temat położenia kresu terroryzmowi".

Donald Regan, szef sztabu Białego Domu, powiedział ze swej strony, że USA spodziewają się, iż "Gorbaczow dotrzyma słowa" i spotka się w tym roku z Prezydentem.

W czasie piątkowego przemówienia z trybuny wschodniemieckiego zjazdu partyjnego, Gorbaczow zaproponował redukcję liczebności wojsk i lotnictwa taktycznego "od Atlantyku po Ural".

"Zastąpienie się terroryzmem — powiedział szef partii i państwa sowieckiego — nie daje Ameryce prawa do kreowania się na sędziego tego świata i zastępowania pokoju koegzystencją prawem dzungli".

Gorbaczow oskarżył Stany Zjednoczone o prowadzenie "militarystycznej i agresywnej" polityki, która "zagroza pokojowi światowemu".

Czy Zapowiedź Akcji Sowietów?

Moskwa (UPI) W środę, do sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wezwani zostali ambasadorowie wszystkich zagranicznych placówek dyplomatycznych. Powiedziano im, że "Związek Sowiecki ma pełne prawa do korzystania z wód Morza Śródziemnego, jeśli chodzi o okręty wojenne".

Rzecznik ministerstwa oświadczył, że Sowiety "mają na myśli zarówno wody, jak i strefę powietrzną nad nimi".

Zachodni dyplomaci przyjęli oświadczenie Kremla, jako potwierdzenie praw zgodnych z umowami międzynarodowymi, ale powstrzymali się przed potraktowaniem tego oświadczenia, jako pogroźki wobec Waszyngtonu.

Trudno jest zinterpretować oświadczenie Moskwy. Na pytania dyplomatów, co ono oznacza, nie otrzymał wyjaśnienia. Być może jest to zapowiedź akcji. Byś może Sowiety biorą pod uwagę wprowadzenie swoich okrętów wojennych pomiędzy okręty amerykańskie i libijskie na Morzu Śródziemnym — spekulują dyplomaci.

Decyzja Sądu w Sprawie Sparaliżowanej

Los Angeles (CT) — Sąd w Kalifornii zdecydował, iż lekarze nie mają prawa żywić przymusowo 28-letniej, częściowo sparaliżowanej Elizabeth Bouvia.

Lekarze, pod których opieką znajduje się Bouvia zdecydowali w styczniu, iż musi być ona przymusowo żywiona ponieważ systematycznie traciła na wadze. Przypuszczali nawet, iż pacjentka głodzi się w celach samobójczych.

Sąd zdecydował, iż pacjent ma prawo odmówić poddania się kuracji nawet jeżeli od tego zależy jego życie.

Los Chiiljskich "Retornados"

Santiago, Chile (CSM) — Setki Chiilczyków, którzy powrócili do kraju po latach pobytu na wygnaniu politycznym, spotkały się z niechęcią i obojętnością rodaków.

Zdobycie w Chile pracy nie jest w ogóle łatwe, ale dla powracających jest prawie niemożliwe. Tak mówią.

Ich dzieci mają poważne problemy z przystosowaniem się do życia w kraju, którego są pełnoprawnymi obywatelami. Czują się tu obco. Rząd woj-

skowy, przed którego długimi rękami uciekali we wrześniu 1973 r i później w dalszym ciągu sprawuje władzę w Chile. Dziesiątki tysięcy lewicowców szukało azylu za granicą po obaleniu prezydenta Salvadore Allende.

Od roku 1983, kiedy w kraju po raz pierwszy wybuchły zamieszki na dużą skalę przeciwko wojskowemu rządowi gen. Augusto Pinocheta, ten ostatni zezwolił dużej liczbie uchodźców na powrót do kraju aby w ten sposób załagodzić napięcia.

Powrócili. Kilkanaście tysięcy. Lecz rząd, który pozwolił im wrócić do Chile nie podjął najmniejszego wysiłku aby zabezpieczyć byt "retornados," jak Chiiljczycy nazywają powracających.

W rzeczywistości, jak stwierdził jeden z pracowników organizacji pomocy społecznej, gen. Pinocheta bardziej zainteresuje ich "polityczne zachowanie" niż walka o byt.

Podczas, gdy bardziej zasłużeni "retornados" przyjmują na siebie rolę przywódców organizacji opozycyjnych lub znajdują źródła utrzymania w działalności literackiej, znakomita większość ledwie wiąże koniec z końcem. Przystosowanie się nie przychodzi im łatwo.

ONZ —owska Komisja d/s Uchodźców często musi pokrywać koszty biletów lotniczych.

Tylko dwa kraje spośród kilkunastu, w których schronili się zwolennicy Allende, udzielają im pomocy finansowej. Są nimi Dania i Hiszpania.

Największym problemem powracających jest znalezienie pracy, w ojczyźnie której gospodarka znajduje się w oplakany stanie.

"Obozy Koncentracyjne Były Potrzebne"

Zagrzeb (UPI) — Oskarżony przez rząd Jugosławii o zbrodnie wojenne Andrija Artukovic zeznał wczoraj, iż obozy koncentracyjne utworzone podczas II Wojny Światowej w Chorwacji były konieczne i "nie powstały dla przyjemności".

Oskarżony zaprzeczył natomiast, iż ponosi odpowiedzialność za zarzucane mu czyny. Artukovic powiedział prokuratorowi, że nie wiedział, że do obozów koncentracyjnych wysyłano kobiety i dzieci.

W latach 1941-1945 Artukovic był szefem policji w Chorwacji, w czasie tym 700 tys. Żydów, Serbów, Chorwatów i Czechów zginęło w obozach koncentracyjnych.

Artukovic powiedział sędziemu Milko Gajskiemu, iż nie brał udziału w eksterminacji Żydów i Cyganów.

Dodał, iż partyzanci i komuniści prowadzili "niebezpieczne działania skierowane przeciwko Chorwacji".

Ofiary Wojny w Salwadorze

Salwador (UPI) — W niedzielę, w homilii wygłoszonej z ambony katedry metropolitalnej w San Salvador, arcybiskup Arturo Rivera y Damas oskarżył obie strony konfliktu o ciężkie zbrodnie przeciwko ludności cywilnej.

Zdaniem arcybiskupa, znanego ze swych konserwatywnych przekonań i generalnie przeciwnego porządkowi, jakiego wprowadzenia życzyliby sobie wspierani przez Nikaragugę rebelianci, oddziały wojskowe operujące w prowincjach Morazan i Chalatenango są odpowiedzialne za zabicie trojga dzieci, okaleczenie ich ciał, a także za zgwałcenie nieletniej dziewczyny.

Arcybiskup dodał, że rebelianci ponoszą odpowiedzialność za podobne zbrodnie. Tylko w zeszłym tygodniu zabili oni troje dzieci i dwóch dorosłych, za trzech dalszych ranili.

"W chwili, gdy staramy się porozumieć z naczelnym dowódcą armii i spowodować, by konflikt stał się bardziej ludzki, dowiadujemy się o takich potwornościach — powiedział arcybiskup — żołnierze, nim wsiadli do helikoptera, obcięli uszy swych ofiar, z których jedna miała 13, druga 14 lat."

Arcyb. Rivera y Damas powiedział dziennikarzom, że nie zna imion zgwałconej dziewczyny i trzejdzieci zabitego chłopca. Przekazał jednak imiona i miejsca pochodzenia dwóch pierwszych ofiar.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i przyjaciel nasz, śp.

Antoni Oberle

Emerytowany krawiec w dzielnicy Brighton Park Członek SWAP, Placówki 14, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14-go kwietnia, 1986 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 21-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

O czym zawiadamiają, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Syn i córki z rodzinami w Polsce; oraz wielu przyjaciół i znajomych.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home Tel. 523-7781



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia Ziomek

(z domu Przygoda)
(żona śp. Wojciecha, matka śp. Marii Świercz)

Członkini Bractwa Różańca św. i Towarzystwa Wolność Ludu Polskiego Grupa #2246, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1986 roku, o godzinie 10:00 rano, przeżywszy 87 lat.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona, msza św. o godzinie 10:00, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Pauline (Dominick) Prohm, Lottie (Daniel) Tanka i Ted Świercz, córki i zięciowie; 3 wnucząt i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Michał Oleszkowicz

(mąż śp. Wiktorii [z domu Klemba], ojciec śp. Martin, śp. Stanisława, śp. Kazimierza, brat śp. Jana, śp. Błażeja, śp. Antoniego, śp. Jerzego i śp. Andrzeja oraz śp. Franciszki Kwilosz, Józefiny Falat i śp. Wiktorii Szafarz)

Był sekretarzem finansowym Gminy 80 ZNP, Tow. im. Zwycięstwa pod grunwaldem Gr. #1104, założyciel i były prezes Washington Savings & Loan Association, członek Tow. im. św. Piotra i Pawła ZPRK #18, były przewodniczący biblioteki im. Adama Mickiewicza, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1986 roku, o godzinie 5:50 rano, przeżywszy 100 lat.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2819 S. Archer Ave., do kościoła św. Barbary, msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Siostra Mary Michaeline, SSJ, z Siostr TOSF i Sophie Lukwiński, córki; 9 wnuków, 6 prawnuków, oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Robert's Funeral Home. Telefon 842-0288.



SAJDA, LIBAN. — Ta kobieta straciła kogoś bliskiego. Wybuch bomby umieszczonej w samochodzie zaparkowanym w handlowym centrum Sajdy spowodował śmierć i ranienie 35 osób. (Reuter)

Miasto Spóźniło się z Wymaganymi Informacjami

Odnośnie Budowy Nowej Linii Kolejki

Przedstawiciel Urban Mass Transportation Administration, Ralph Stanley stwierdził, iż opieszałość miasta w przedstawieniu potrzebnych danych opóźnia przyznawanie funduszy federalnych na realizację planów budowy linii kolejki elektrycznej "Southwest Side." W swym liście do komisarza robót publicznych, Paula Karasa, powołuje się on na spotkanie sprzed 6 tygodni, na którym ustalono, iż miasto dostarczy wymaganej dokumentacji, bez której nie może być mowy o funduszach.

Współpracownik Karasa powiedział, iż po otrzymaniu listu większość informacji została przekazana do biura agencji w Chicago. W ciągu następnych dni dostarczy się reszty, w szczególności odnośnie sposobów pokrycia przez miasto nadwyżek w kosztach realizacji projektu.

Ten ostatni moment był punktem zapalnym wszystkich prowadzonych dotychczas od trzech miesięcy rozmów pomiędzy władzami rządowymi i miejskimi.

Jak oświadczył Stanley przedstawiciele władz miejskich zobowiązywali się na spotkaniu w Washingtonie w dniu 6 marca dostarczyć potrzebnych informacji w przeciągu miesiąca.

Miały się wśród nich znaleźć odpowiedzi na pytanie o ilość potrzebnych wagonów dla nowej linii i aktualny bilans budżetowy.

Realizacja projektu ma kosztować w sumie około 496 mln dol.

Miasto miało prócz tego podać wartość nieruchomości ziemi, którą trzeba nabyć pod budowę nowej linii.

Zastępca komisarza robót publicznych, Richard Hankett, stwierdził, iż zgoda na dostarczenie tych wszystkich danych w przeciągu miesiąca była "zbyt optymistyczna." Miasto planowało wysłanie wszystkich informacji razem, a po otrzymaniu listu wysłano te, które były już przygotowane.

Jeszcze w styczniu br. Stanley zaskoczył miasto swą decyzją, iż musi ono dysponować dodatkową sumą 50 mln dol. na pokrycie ewentualnych nadwyżek kosztów.

Na skutek dużych nacisków ze strony władz miejskich zdecydował się wycofać ten warunek, żądając jednak, aby miasto zagwarantowało zapłacenie dodatkowych kosztów realizacji planu.

Przedstawiciele władz miejskich stwierdzili, iż nadwyżki te zostaną zapłacone, trzeba jednak uzgodnić stanowiska co do źródeł ich finansowania.

Skonfiskowano Plecak z Pieniędzmi

Policja zaarrestowała w niedzielę dwóch mężczyzn posiadających dużą sumę pieniędzy oraz spadochron. Śledztwo jest prowadzone wspólnie przez federalny urząd celny, FBI i Chicagoski Wydział Policji d/s Narkotyków.

Aresztowano 25-letniego Johna Boadle z Eureka, Mont. oraz Connie Haynesa, lat 32, z Miami. Policja skonfiskowała z samochodu mężczyzny plecak zawierający sumę \$31,800 amerykańskich i \$144,380 kanadyjskich. Opakowanie pieniędzy w brudne worki świadczyło o tym, iż musiały one być zakopane.

W kieszeniach Boadle znaleziono nóż.

Obaj mężczyźni oświadczyli policji, iż pieniądze należą do osoby trzeciej, której nazwiska nie ujawnili. Zatrzymani odmówili również jakichkolwiek dalszych zeznań.

Samochód, którym jechali, był nie oświetlony, a kierowca nie zatrzymał się przed znakiem "stop". Aresztowani zostali zwolnieni po złożeniu kaucji w wysokości \$100 i oskarżeni o posiadanie skradzionych lub zgubionych pieniędzy.

CIA Oskarża Mas-Media

Washington (CT) — Dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej, William Casey oskarżył w środę środki masowego przekazu o ujawnianie tajnych informacji, narażając tym samym ośrodki wywiadowcze na kompromitację i zdekonspirowanie metod działań.

Podczas spotkania z American Society of Newspaper Editors, Casey wezwał wydawców do ściślejszej współpracy z władzami i konsultowanie niektórych "przecieków" z CIA. Chodzi głównie o wiadomości nieautoryzowane, będące zapisem nieostrożnych wypowiedzi przedstawicieli kół rządowych, a mogące pociągnąć za sobą np. ujawnienie amerykańskich agentów za granicą.

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJEMY się dziećmi we własnym domu w dobrych warunkach. 745-8020.

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN OR COME AND GO Domestic for excellent family in Chicago. Excellent pay. Call: 998-1071 998-9717

★ Praca

PRINTING

2 COLOR PRESSMAN MILLER EXPERIENCED DESIRED CALL BOB 922-6795

HOMEMAKERS/NURSES AIDES Must speak English. Apply in person at:

Harmony Home Health Care Center of Little Co. of Mary Hospital 2800 W. 95TH ST. EVERGREEN PARK, ILLINOIS 425-4211

EXAMINERS

Examiners to examine sewing on garments. Must speak some English. Good pay. 35 hour week. Call 772-0400 Vicinity Armitage and Cicero

Printing

EXPERIENCED OFF-SET PRESSMAN

Growing Northwest Suburban full-service print shop is in immediate need of an off-set printer, highly skilled in one and two-color processes for flexible, part-time 2nd shift. Please call Pat Meehan 297-2949 for interview appointment.

PHYSICAL THERAPIST FULL OR PART TIME N.D.T. trained preferable. Master level social worker. Occupational therapist, pediatric rehabilitation center. Easter Seal. 276-4000

POTRZEBA SPRZEDAWCÓW AUTOMOBILOWYCH

Muszą mówić dobrze po angielsku i po polsku. Dobre wynagrodzenie. Zgłosić się osobiście do: Western Oldsmobile 3645 N. WESTERN AVE. i pytać się o Victor.

SECURITY OFFICERS WANTED Carrer minded M/F individuals needed for P/T or F/T. Experience preferred but not necessary. Training courses available. 20 hr. tuition \$50. Call 9 A.M.-3 P.M.: 283-6607

AMERICAN SECURITY PROFESSIONALS, INC. 3408 N. Cicero Chicago

Major Corporation SEEKING PERSON TO WORK IN PLASTIC FABRICATION

Blue print reading, simple tool making and set-up experience preferable. Must have a working command of English. Call Tom Kazale: 544-0448

★ Praca żeńska

NURSES AIDS wanted, for live in and come and go, English required 725-7881 POLISH&English speaking alternation and fitter. Lake Zurich area. Full time, call Volle 438-7603.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska

SMALL PARTS SPRAY PAINTER

Experienced. Smokers need not apply Call for appointment

LETTERING SPECIALISTS 8142 N. LAWDALE Skokie — 674-3414

Factory NC MACHINE CENTER OPERATOR Expanding co. looking for person to set up and operate Shizuoka machining center with Fanuc #6 MB Control. Must speak English. Apply at: Wand SED 849 Seton Ct., Wheeling, Ill. 459-2390 Roger

AUTO MECHANIC WANTED Full or part time. Afternoons or evenings. Must have minimum 5 years experience with Ford products, air cond. and electrical. Call Jerry at 622-2220 Monday thru Friday E.O.E.

Potrzebne wysokowykwalifikowane osoby z biegłą znajomością angielskiego i referencjami na następujące stanowiska:

- KAPITAN KELNERÓW
- KELNERZY
- BARMAN
- ODDZIERNY (Doorman)
- BUSBOYS

Tylko osoby z odpowiednimi kwalifikacjami proszone są o zgłaszanie się osobiście od poniedziałku do piątku między 4:00 p.p. i 7:00 wiecz. 1250 N. MILWAUKEE

Automatic transmission Experienced person to rebuild auto torque converters. Must know all phases of operation. CALL 529-8897 8 A.M.-6 P.M.

OWNER/OPERATORS

Semi-dump truck. Yr. round work, quick pay system. Must speak some English. 674-5834

AUTO MECHANIC

Auto dealership, south suburbs needs journeyman auto mechanic. Chrysler experience preferred. Top pay and benefits. Please call for an ppt. Must speak English. 596-7100 ask for Mr. Robinson.

Hand Car Wash Attendants Snappy Hand Car Wash now hiring experienced hand car wash attendants. Good pay. Must speak some English. Call 764-6106 for interview.

POTRZEBNI Odpowiedzialni studenci z referencjami do parkowania samochodów. Zgłaszać się osobiście od poniedziałku do piątku między 4:00 p.p. i 7:00 wiecz. 1250 N. MILWAUKEE

EXPERIENCED CNC Machinist Tool set-up CNC lathes and mills. Must have own tools and minimum 3 years experience. Bensenville area. Tel.: 766-9095

DOŚWIADCZONY TOKARZ Zgłaszać się osobiście: 4517 W. Thomas Street Chicago, Ill.

POTRZEBNI NA WYJAZD DO NOWEGO YORKU! Stolarze, murarze, tokarze oraz "budowlancy." Gwarantowana praca i dobre zarobki. Informacja udziela i zgłoszenia przyjmuje: VISTULA 3800 W. Diversey 489-2800

DRIVERS OWNER/OPERATORS CARS, TRUCKS, VANS. Must speak fluent English. 593-2445

★ Praca Męska

PUNCH-PRESS OPERATOR

i do ustawiania Set-up. Miejsce wolne na pełen etat podczas dnia. Musi posiadać doświadczenie. Dobre wynagrodzenie na początek i świadczenia. Zgłoszenia: BALLY DIEMASTERS 767 Industrial Dr. Elmhurst, Illinois

WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW

Poszukuje mechanika/blacharza mistrza lub czeladnika. Znajomość języka angielskiego nie wymagana. Wymagany stały pobyt, social security card. 1-915-336-7402 albo 1-915-336-8856

POTRZEBNI PRACOWNICY

DO PRACY W STADNINIE KONI 35 mil na północny zachód od Chicago. wiek 21-35 lat. Znajomość języka angielskiego wymagana. pełny etat 6 dni w tygodniu. Mieszkanie zapewnione. Na start \$500 miesięcznie. Posiadanie samochodu pomocne.

Zgłaszać się: 6125 NORTHWEST HWY. CHICAGO, IL Wtorek, 10-3:30 P.M.

INSPECTOR

Experienced in job shop sheet metal fabrication. Must read blueprints. English and Polish speaking very helpful. Paid vacation, hospitalization, profit sharing and paid holidays. Work 45 to 50 hours. Apply in person only.

GROVE METAL FABRICATOR 8550 W. Grand Ave., River Grove

★ Poszukuje Mieszkania

MAŁŻEŃSTWO z pobytom stałym poszukuje mieszkania w przystępnej cenie na północno-zachodniej stronie. 622-9812.

EMERYT poszukuje pokoju przy rodzinie, częściowo w wyżywieniem, północny zachód. 282-8999, od 10 a.m.-5 p.m.; w soboty od 10-3 p.m.; w niedzielę nie dzwonić.

★ Do Wynajęcia

Okolice Keystone-Cullom Duże 1+2 sypialniowe mieszkania. \$355 i wyżej. Od zaraz. Dzwonić do Mr. Vasile — 725-8743. SHERWIN MANAGEMENT 475-4400 Telefonując proszę mówić po angielsku

MIESZKANIE w basemencie. Harlem-Diversey. Tel. 637-8777.

DIVERSEY/KOSTNER Słoneczne 1 sypial. mieszkanie, wolna od teraz, w ładnym budynku, odnowione, pralnia, \$335 + więcej. Bob 967-7018 Sherwin Management 475-4400 Proszę Mówić Po Angielsku

OKOLICA 6 CORNERS Blisko sklepów i komunikacji. Świeżo odnowione. 1 sypialniowe mieszkanie, od \$360 — łącznie z ogrzewaniem. Aby zobaczyć proszę telefonować do: George 283-8184. SHERWIN MANAGEMENT 475-4400

Telefonując proszę mówić po angielsku

STUDIO APARTMENT 4100 N. W. Heated, cooking gas, partially furnished, walking distance to rapid transit, and shopping. 625-8805.

1 SYPIALNIOWE MIESZKANIE 4400 N. — 3600 W. Ogrzewane, urządzenia plus pralnia do użytku. Bardzo przystępna cena \$325. Sandy 588-2775 SHERWIN MANAGEMENT — 475-4400 Telefonując proszę mówić po angielsku

6 POKOJOWE mieszkanie. Lokatorzy sami ogrzewają. Lawrence-Monticello. 539-7377.

BELMONT/PULASKI AREA 2 1/2 room studio, sanded floors, decorated. \$285. Call 12 noon — 3 pm. 262-3844

4 POKOJOWE mieszkanie 'Garden Apt.' z 2 sypialniami. Okolica Lawrence — Major. 777-7534 — po 5 p.p.

2 POKOJOWE mieszkanie. Duże 5100 W. — 2500 N. 775-2859 pytać o Jean after 6 p.m.

2503 W. WINNEMAC (5000 N.) Available May 1. 2 1/2, 3 1/2 & 4 rm apts. \$330 to \$395 per mo. + sec. deposit. Range, ref., heat, decorating included. No pets. Near trans. & shopp. Call Frank 728-6412 Please call in English.

★ Domy

SCHILLER PARK

3 osobne budynki, (jeden przy drugim) 12 mieszkań w każdym. Właściciel niecierpliwy. Sprzeda wszystkie razem lub oddzielnie. \$1,850,000. INTERDOME REALTY U-87 792-1600

★ Zguby

SKRADZIONO paszport i kartę Social Security, na nazwisko Wiesław Jamroz. 486-3983.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Franciszek Stefaniuk. 342-0221.

ZGUBIONO prawo jazdy #P340-5406-7175 i kartę Social Security #333-74-2009. Znalazca proszę dzwonić 252-7209.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE WATSON PARK CHURCH 6337 W. Cornelia Ave 23 kwietnia od 9:30 a.m.-7 p.m. 24 kwietnia od 9:30 a.m.-2 p.m.

★ Rozmaite

KOMBINACJA lodówka/zamrażacz. Przystępna cena. 831-4944 po angielsku.

★ Usługi

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE NISKIE CENY

15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakujących uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu. DR. WANDA ROGALSKA 4417 N. Central Ave. 282-4020

Pozwolenie na prace, sprawy migracyjne oraz "Social Security". Paszporty. Wizy. Tłumaczenia. Rozwody i sprawy prawne w Polsce. Wysyłka Paczek.

LIBERTY TRAVEL

5029 W. Montrose, Chicago 685-4771

GABINET DENTYSTYCZNY PULASKI DENTAL CLINIC Wykonuje wszelkie zabiegi dentystryczne dla starszych i dzieci. Honorujemy ubezpieczenia, laboratorium na miejscu. 539-8821

MASZ KŁOPOT Z SAMOCHODEM? Nie zapala, źle pracuje itp.? Dzwon do Frank Auto Repair. Na miejscu lub w warsztacie. Gwarancja. TEL. 286-6682, 725-2144

DENTYSTA NISKIE CENY Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i przeglądy bezpłatnie. BEZBOLESNE LECZENIE 282-4021

★ Naprawa TV NAPRAWA telewizorów VCR, w naszym mieszkaniu. Tanie. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Naprawy Lodówek NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234 NAPRAWA lodówek, kuchenek. 2-letnia gwarancja. 539-3986.

★ Malowanie MALOWANIA, remonty. Solidnie tania. Tel.: 278-2576. WYKONUJEMY wszelkie remonty. Malujemy, tapetujemy 10 lat doświadczenia. 286-0864.

MALOWANIE, przystępne ceny. 736-5417 od 6 p.p.

★ Kontraktorzy

WACHY—FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE RYNNY—BETON OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKI Darmo Kosztorys—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. Do Biura 891-5959 Do Domu Wiecz. 775-6644

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Kwalifikujące Sie Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

GOP Liczy Na Sukces w Wyborach Na Mayora

Pokłada Nadzieje w Ogilvie Lub Webbie

Republikanin Richard B. Ogilvie (b. gubernator Illinois) oświadczył — podczas nagrywania audycji radiowej — iż będzie ubiegać się o stanowisko mayora Chicago tylko wtedy gdy GOP spełni konkretne warunki.

Ogilvie nie ukrywał, iż m.in. oczekuje od Partii Republikańskiej całkowitego poparcia oraz pomocy w zebraniu \$2 mln funduszy kampanijnych, zanim jeszcze zacznie się wyścig wyborczy. Tym stwierdzeniami Ogilvie dał do zrozumienia, iż traktuje bardzo serio swój ewentualny udział w wyborach na burmistrza.

Przez blisko dwie dekady, utarło się przekonanie, iż każdy republikański kandydat na mayora jest z góry skazany na przegrana. Pogląd ten został zachwiany w swych podstawach po ostatnich marcowych prawyborach, które znacznie uszczupliły zaufanie pokładane w Partii Demokratycznej.

Ogilvie jest ostatnio coraz częściej wymieniany jako jeden z najsilniejszych kandydatów z ramienia GOP. Innym równie silnym i popularnym kandydatem jest Dan Webb — były prokurator federalny. Przypuszcza

się, iż również po raz drugi stanie w szranki wyborcze Bernard Eptona, który w 1983 roku przegrał na korzyść Harolda Washingtona.

Zdaniem Ogilvie (l. 63), Webb "byłby świetnym kandydatem na mayora" i jeśli tylko b. prokurator federalny zdecyduje się wziąć udział w wyborach, to Ogilvie obiecał, iż "ustąpi mu miejsca".

Z innych kandydatów na stanowisko mayora Chicago wymieniono republikanina Wallace Johnsona, który w 1979 roku przegrał wyścig wyborczy z Jane Byrne oraz — planujący zmianę partii z demokratycznej na republikańską — Edmund Kelly (superintendent Chicagoskiego Okręgu Parków), oraz ald. Roman Puciński (41 warda).

Warto przypomnieć, iż Ogilvie pełnił — z nominacji gub. Thompsona — funkcję specjalnego radcy prawnego przy radzie nadzorczej McCormick Place.

Wywiad z Richardem Ogilvie został nadany w niedzielę o godz. 9:30 rano przez rozgłośnię WBBM-AM (w paśmie 670).

Rozpoczęła Się Rozprawa b. Sędziego — J. F. Reynolds

W rejonowym sądzie federalnym rozpoczęła się w piątek rozprawa sądowa, siódmego z kolei sędziego oskarżonego w ramach śledztwa "Greylord." Jest nim b. sędzia Sądu Okręgowego pow. Cook, John F. Reynolds, lat 55.

Sędzia Reynolds przebywa obecnie na emeryturze i zamieszkuje w Irving, Tex.

W grudniu ub. roku Reynolds oskarżony został o wykorzystywanie poczty w celach przestępczych, naruszenie przepisów podatkowych oraz przyjmowanie łapówek.

Reynolds oskarżony jest o pobieranie łapówek od Jamesa R. LeFevoura, był policjanta chicagoskiego, który przyznał się do tego, iż był pośrednikiem w operacjach przekupstwa. Obaj przydzieleni byli w latach 1969-76 do Sądu Drogowego.

LeFevour jest bliskim kuzynem Richarda F. LeFevoura, skazanego b. sędziego Sądu Okręgowego pow. Cook. Były policjant przyznał się do winy i współdziałał obecnie z władzami w prowadzonym dochodze-

niu.

Reynolds jest również oskarżony o przyjmowanie łapówek od adwokatów Edwarda Nydama, Arthura Cirignani i Thomasa Del Beccaro.

W zamian za otrzymywane łapówki skierowywał on do adwokatów klientów oraz załatwiał przychylnie orzeczenia sądu.

Wszyscy trzej adwokaci znajdują się na liście świadków, którzy wystąpią przypuszczalnie z ramienia prokuratury.

W wyniku dochodzenia w sprawie przekupstwa w sądach powiatu Cook ławy przysięgłych uznały winnymi sędziów: jeden został uniewinniony. Ponadto przyznał się do winy sędzia Wayne Olsen. Na rozprawę sądową oczekuje w chwili obecnej trzech byłych lub obecnych sędziów.

Asystenci prokuratora federalnego Daniel Reidy i James Schweitzer również przypuszczalnie przedłożą dowody, że Reynolds przyjmował łapówki w popularnych restauracjach śródmiejskich.

Uczniowie Szkół Chicagoskich Uczą Się Miernie

Zgodnie z wynikami testu ogłoszonymi w środę — jedynie w 5 publicznych szkołach średnich Chicago poziom klas pierwszych jest równy lub nieco lepszy niż przeciętna krajowa.

Rezultaty tego sprawdzianu świadczą niezbicie o tym, iż szkoły są zapełnione uczniami miernymi, którzy przekraczają próg szkoły średniej z trudnościami, a potem często w ogóle przerywają naukę.

Superintendent szkolny Manfred Byrd Jr. przewiduje, iż w roku następnym w testach stanie się widoczny pozytywny wpływ reform szkolnych wprowadzanych w całym szkolnictwie stanowym od stycznia br. Do najważniejszych przedsięwzięć w tej dziedzinie należy zaliczyć programy poprawy czytania, programy zapobiegające przerywaniu nauki i nauczanie w czasie lata.

Donald Moore, dyrektor wykonawczy prywatnej organizacji oświatowej "Designs for Change" uważa, iż przeprowadzony test wskazuje że chicagoskie szkolnictwo nie spełnia zadań przygotowaw-

czych do studiów. Oskarżył on Byrda i członków Chicagoskiej Rady Szkolnej o uchylenie się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Sprawdzianowi zostało poddanych 92,000 uczniów. Tests of Achievement and Proficiency (TAP) obejmuje sprawdzian czytania, zadania matematyczne, pisanie, nauki ścisłe i posługiwanie się informacją naukową. Przeprowadzono go w okresie pomiędzy 28 października a 22 listopada ub. r., w 63 szkołach chicagoskich.

Na najlepszych pozycjach w zakresie matematyki i czytania znaleźli się uczniowie Lane Technical i Whitney Young Magnet High Schools; 81% tamtejszych uczniów uzyskało wyniki na poziomie przeciętnej krajowej, lub lepsze.

Najgorszymi pod tym względem okazały się Du Sable High School i Austin High School. Tylko 15-16% uczniów czyta tam i posiada wiadomości z matematyki na dobrym poziomie. Większość lub połowa uczniów w tych szkołach pochodzi z rodzin ubogich.

Najlepsze wyniki w pisaniu uzyskali uczniowie drugich klas.

Umiejętności czytania we wszystkich klasach utrzymują się na poziomie tych, jakie uzyskali uczniowie w ubiegłym roku szkolnym.

Rezultaty testu uzyskane w szkołach chicagoskich nie dorównują wynikom nauczania w szkołach na przedmieściach, które są na wyższym poziomie i w których uczniowie lepiej się uczą.

Rodzina Urbańskich 50 Lat Na Stanowisku



Rodzina Urbańskich od lewej: Dorothy Urbańska, żona Al, Harriet — siostra i sam właściciel Al Urbański.

Gdy przed 50 laty, 16 kwietnia 1936 r. młody Al Urbański zdecydował się otworzyć własną aptekę, czasy były trudne. Trudności nie zraziły jednak przedsiębiorczego, młodego Amerykanina polskiego pochodzenia, który z pomocą siostry Harriet energicznie przystąpił do pracy.

Mimo początkowych trudności, chętny, rzetelny i usłużny Al Urbański zyskał zaufanie klientów, a jego apteka stała się miejscem spotkań sąsiadów mieszkających w dzielnicy, w której znajdowała się.

Później w pracy przy prowadzeniu sklepu zaczęła pomagać żona Ala Urbańskiego, Dorothy. Młodzi poznali się właśnie w aptece, gdy Dorothy kupowała lekarstwo, zapisane jej przez lekarza.

Izba Zatwierdziła Projekt Poprawki

W czwartek Izba stanowa zatwierdziła zaproponowaną poprawkę do Konstytucji, która daje sędziom większe uprawnienia w dziedzinie przyznawania prawa do kaucji. Izba zatwierdziła projekt pomimo ostrej argumentacji, iż wprowadzenie go w życie może spowodować przetrzymywanie w więzieniach niewinnych ludzi.

Poparcie dla ustawy wyraził między innymi gubernator James Thompson i prokurator stanowy pow. Cook, Richard Daley.

Ustawa upoważniałaby sędziów do zatrzymania bez prawa kaucji oskarżonych o poważne przestępstwa, w wypadkach jeśli uznają oni, iż wypuszczenie aresztowanej osoby na wolność może zagrażać otoczeniu.

Komitet Izbowy d/s Sądownictwa nr 2 poparł zaproponowaną przez republikanów rezolucję stosunkiem głosów 8:5.

Przedtem byli przesłuchiwani opozneci, m.in. przedstawiciele League of Women Voters, American Civil Liberties Union, Chicago Bar Association i Illinois State Bar Association. Zdaniem przedstawicielki ACLU ustawa ta zezwala na karę bez rozprawy.

Wprowadzono między innymi nowy punkt do proponowanej ustawy o obowiązkach stanu pokrycia wydatków związanych z przetrzymywaniem oskarżonych, do momentu rozprawy.

Oskarżeni o Umysłne Wzniecanie Pożarów

Przedstawiciele władz federalnych i lokalnych oświadczyli, iż 17 osób zostało oskarżonych o umyślne podpalanie różnych obiektów w celu uzyskania odszkodowań z agencji ubezpieczeniowych. Jak oznajmił prok. federalny Anton Valukas większość pożarów wybuchła w 1981 r. ale podejrzani będą dopiero teraz pociągnięci do odpowiedzialności z uwagi na to, że dochodzenie bardzo przeciągało się, w związku z trudnościami w zdobyciu dowodów przeciwko oskarżonym.

"Na wokandę sądową trafia zaledwie 8% wszystkich spraw o umyślne wzniecanie pożaru" — poinformował szef policji chicagoskiej, supt. Fred Rice.

W dochodzeniach w sprawie podpałów brały udział policja chicagoska, FBI, agenci Bureau of Alcohol, Tobacco and Firearms oraz straż pożarna.

Państwo Urbańscy mieszkając nad sklepem mogli spieszyć z pomocą tym wszystkim, którzy w nagłych wypadkach potrzebowali lekarstw o różnych porach. Jeśli zaszła potrzeba Al Urbański nie zawahał się wstać nawet późną nocą, by przynieść potrzebne lekarstwo dla chorego.

Od dnia otwarcia "Urbański Drug Store" minęło już 50 lat. Mimo powstania wokół wielu nowych, czasem nowocześniejszych punktów usługowych, apteka Urbańskich nadal cieszy się takim samym powodzeniem, jak dawniej. Warto dodać, że jest chyba jedynym już sklepem tego typu na terenie naszego miasta, gdzie nadal przy kontuarze można kupić doskonale lody, czy też napić się ulubionego napoju orzeźwiającego.

W 50 rocznicę przybyli do apteki państwa Urbańskich liczni znajomi, długoletni klienci, przyjaciele. Przybyło tak wiele osób, by pogratulować jubilatowi, że w pewnych godzinach zmuszeni byli czekać w kolejce, aby wejść do wnętrza.

Cieszymy się niezmiernie z pięknego jubileuszu naszych rodaków. Życzymy rodzinie Urbańskich dalszych sukcesów w pracy, dużo pogody ducha, a co najważniejsze siły i zdrowia do dalszej pracy. Musimy tu z dumą podkreślić, że w "Urbański Drug Store" mieszczącym się przy 3701 N. Elston, od wielu lat już można nabyć "Dziennik Związkowy."

Taksówkarz Zastrzełił 2 Nastolatków

Jak poinformowała policja chicagoska, w piątek około godz. 2 rano, dokonano napadu na kierowcę taksówki, 68-letniego Charlesa Peguesa.

Napadu dokonali 15-letni Walter Pullery (zam. przy 5355 S. Honore), Mary Manuel, l. 17 (zam. 5336 S. Paulina), Vincent Willis, l. 20 (zam. 5426 S. Wood). Nazwiska czwartego podejrzanego, 16-latkę, nie ujawniono.

Według relacji policji, Pegues został zatrzymany przez młodych ludzi na skrzyżowaniu 69th St. i Bishop. Troje z nich usiadło z tyłu, a jeden z przodu. Po chwili jazdy oznajmił kierowcy, iż jest to napad. Jeden z młodych mężczyzn zaczął dusić Peguesa, a dwóch pozostałych wyciągnęło pistolety. Kierowca zaczął stawiać opór: walczyć o swe życie. W wyniku walki udało mu się odebrać rewolwer jednemu z podejrzanych. Wywiązała się strzelanina, w rezultacie której kierowca zastrzelił dwóch młodych ludzi — Waltera Pulley'a i Mary Manuel — a sam został ranny. Trafiono go w obydwie ręce. Postrzelony został również Vincent Willis, a 16-latek zbiegł z miejsca wypadków. Później został aresztowany.

Pegues znajduje się w szpitalu, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Stan Willis'a oceniany jest jako dobry.

Willis został oskarżony o usiłowanie napadu z bronią. Podobnie 16-latek. Natomiast kierowca taksówki nie został pociągnięty do żadnej odpowiedzialności karnej.

Odebrać "Laruszystom" Nominację DOPI!

Nawołują Demokraci

Demokratyczna Organizacja Partyn Illinois (DOPI) zatwierdziła w czwartek rezolucję, w której zawarty jest apel o odebranie nominacji Partii Demokratycznej przedstawicielom organizacji Lyndona LaRouche'a — Markowi Fairchildowi i Janice Hart. Partia Demokratyczna zwróciła się w swej rezolucji do Stanowej Rady Wyborczej, aby pozbawiła ona nominacji tych ultrakonserwatywnych kandydatów.

Jak już wielokrotnie informowano, Fairchild uzyskał — w wyniku marcowych prawyborów — nominację Partii Demokratycznej na stanowisko wicegubernatora, a Hart na stanowisko sekretarza stanowego. Fairchild i Hart pokonali w wyścigu wyborczym kandydatów popieranych przez DOPI — George'a Sangmeistera, (który ubiegał się o stanowisko wicegubernatora) i Aurelię Pucińską (kandydatkę na sekretarza stanowego), córkę aldermana Romana Pucińskiego (41 warda).

Fairchild i Hart odmówili skomentowania czwartkowego manifestu DOPI, natomiast rzecznik republikańskiego gubernatora

Jamesa Thompsona nazwał jednoznacznie zatwierdzenie rezolucji posunięciem "lekceważącym" i "ubliżającym" wyborcom, którzy głosowali 18 marca.

DOPI stwierdza w swej rezolucji, iż ideologia "laruszystów" jest obca ideologii Partii Demokratycznej, w związku z czym miejsca zajmowane na liście kandydatów przez Fairchilda i Hart powinny zostać uznane jako "puste" przez Stanową Radę Wyborczą.

W przypadku, gdy Stanowa Rada Wyborcza "usunie" z listy kandydatów z ramienia Partii Demokratycznej — Fairchild i Hart, wtedy przywódcy DOPI będą mogli mianować kogo innego na ich miejsce.

Rzecznik demokratycznego kandydata na gubernatora Adlai Stevensona III — Robert Benjamin oświadczył, iż popiera on rezolucję. Jednocześnie nadmieniał, iż "Stevenson nie jest nadmiernie optymistyczny" i nie zamierza zaprzęstać wysiłków, zmierzających do "wyizolowania się z towarzystwa" Fairchilda i Hart. Stevenson w dalszym ciągu planuje ubiegać się — na drodze sądowej — o pozycję kandydata niezależnego.

Wyzwanie Demokratów Dla Planu "Buduj Illinois"

Przywódcą większości w Izbie Stanowej i czolowy demokrata, Jim McPike z Alton, zastępca marszałka Izby, Michaela Madigana, wystąpił z projektem ustawy, która ograniczałaby w znacznym stopniu swobodę wyboru i finansowania projektów wchodzących w skład zaproponowanego przez gubernatora Thompsona planu "Buduj Illinois."

Legislatura Stanowa, kontrolowana obecnie przez demokratów, uzyskałaby prawo ostatniego głosu w sprawie przyznawania funduszy stanowych na realizację poszczególnych projektów w każdym roku.

Madigan oświadczył, iż zamierza tej wnosy przyrzec się dokładnie projektem "Buduj Illinois."

Robert Mandeville, dyrektor d/s budżetu biura gubernatora, oświadczył, iż propozycja ustawy zawiera w sobie nieścisłości i że mogłaby ponadto zburzyć założenia finansowe 5-letniego planu obliczonego na sumę 2.5 mld. dol.

Thompson, który uczynił plan "Buduj Illinois" centralnym zagadnieniem swojej kampanii wyborczej na następną kadencję — mógłby prawdopodobnie postawić wobec propozycji demokratów veto; ustawa może prócz tego stać się przedmiotem ostatecznych rozgrywek na końcowej dorocznej sesji Legislatury.

Projekt "Buduj Illinois" został zatwierdzony po długotrwałej walce. Legislatura Stanowa zatwierdziła rozpisanie obligacji na sumę 948 mln dol., w przeciagu następnego roku i dała Thompsonowi prawo decyzji o ilości obligacji przeznaczonych do sprzedaży w każdym roku oraz wyboru projektów, na które będzie się kolejno przeznaczać fundusze.

McPike zaprzeczył jakoby wniesiona przezeń propozycja miała na celu zaakcentowanie siły demokratów. Jej zadaniem jest natomiast skorygowanie ubiegłorocznych decyzji Legislatury w odniesieniu do projektu Thompsona.

Jak przypomniał McPike, Legislatura wymagała zawsze od gubernatora przedstawienia planów wydatkowania funduszy w ramach

budżetu i innych większych programów. "Build Illinois" nie powinno w tym względzie stanowić wyjątku.

Mandeville powiedział, iż usiłowania wprowadzenia zmian w planach finansowych "Build Illinois" mogą stanowić niebezpieczeństwo w dziedzinie zapewnienia nań funduszy.

Gary LaPaille, szef sztabu Madigana, wyjaśnił, iż demokraci przywykli do tego, aby projekty, które zatwierdziła Legislatura Stanowa otrzymywały wymagane fundusze.

W roku ub. Thompson mianował swego zastępcę George'a Ryana przewodniczącym 5-osobowego zespołu zajmującego się redukcjami projektów z listy propozycji ustawodawczych, które opiewały na sumę przekraczającą budżet o 100 mln dol.

W bieżącym tygodniu Izba zatwierdziła zorganizowanie komitetu nadzorczego, którego celem będzie skontrolowanie projektów "Build Illinois," tych, których realizację już rozpoczęto i tych, które planuje się na przyszłość.

Otwarcie "Sejfu" Al Capone

Dzisiaj wieczorem o godz. 8 telewizja chicagoska transmitować będzie "na żywo" otwarcie "sejfu" słynnego gangstera Al Capone.

"Sejf" nazwany tak tylko umownie, jest pomieszczeniem o wymiarach 125 stóp x 8 stóp x 8 stóp znajdującym się w podziemiach hotelu Lexington, który był główną kwaterą Capone od roku 1928.

Wejście do tego pomieszczenia zostało zamaskowane ścianą z cegiel i betonu, ale — zdaniem znawców — była to robota amatora a nie fachowca.

Nikt nie wie co zawiera "sejf". Historycy przypuszczają, że po prostu nie tam nie ma. Wprost przeciwnego zdania musi być Urząd Podatkowy (Internal Revenue Service; IRS) skoro opieczętował \$800 tys. z majątku gangstera, na wypadek gdyby "sejf" krył w sobie bogactwa króla chicagoskiej mafii.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
20 Kwietnia, 1986	20 Kwietnia, 1986
9 2 2	3 1 1 2
LOTTO	Sobota, 19 Kwietnia, 86 07 18 20 22 26 44
	Środa, 16 Kwietnia, 86 02 05 09 18 26 41

Rodacy! Gremialnie stawcie się w śródmieściu by pokazać siłę Polonii Amerykańskiej